Pełna tabela wygranych na stronicy 6-tej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ PIĄTEK, 4 PAŹDZIERNIKA 1929 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr.272

Zgon ministra Stresemanna

pogrążył Niemcy w głębokiej żałobie.—Dr. Stresemann połączył Niemcy z grupą państw zachodnich. Pani Stresemann otrzymuje mnóstwo depesz kondolencyjnych. — Kondolencje rządu polskiego.

Kto będzie następcą ministra Stresemanna?



Wczorajsze pisma popołudniowe doniosły już o śmierci dr. Stresemanna, ministra spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej. **Wypadek ten wywołał wielkie poruszenie w kołach politycznych wszystkich stolic Europy i odbił się żałobnem echem w Niemczech.** Dr. Stresemann był po zamordowanym ministrze dr. Rathenau **najpopularniejszym w kraju i zagranicą niemieckim mężem stanu.**

W ciągu dnia wczorajszego berliński korespondent nadesłał następujące szczegóły wypadku:

Berlin, 3 października.

Stan zdrowia min. Stresemanna **już od dłuższego czasu budził niepokój w kołach jego przyjaciół i w min spraw zagranicznych.** Przed dwoma laty minister zapadł na

CHOROBĘ NEREK,

a równocześnie poczęło mu dokuczać stare cierpienie serca.

Jesienią zeszłego roku stan jego był tak ciężki, że **nie mógł brać udziału w wrześniowem zgromadz. Ligi,** a specjalnie ze względu na jego rekonwalescencję grudniową sesję rady odbyto w Lugano.

W czerwcu jednak, podczas pobytu w Madrycie i w Paryżu, **stan jego ogólny o tyle się poprawił, że przypuszczano, iż niebezpieczeństwo minęło.** Przejścia podczas konferencji w Hadze tak znowu **wyczerpały chory organizm że Stresemann** opóźnić musiał swój przyjazd do Genewy. **Stresemann wyglądał bardzo źle, co zwracało powszechną uwagę.**

W czasie ostatniego przesilenia parlamentarnego dr. Stresemann

GONIŁ RESZTKAMI SIŁ,

a ataki jego politycznych przeciwników

podkopywały stale stan zdrowia.

Jeszcze wczoraj Stresemann dwukrotnie konferował z kanclerzem Müllerem na temat mającej się odbyć **konferencji premjerów państw Rzeszy w sprawie wyników konferencji haskiej.**

Po powrocie do domu wieczorem **czuł się minister zupełnie rzeźwo i zdrowo i z ożywieniem rozmawiał z rodziną. O godz. 10.30 wieczorem położył się i w łóżku jeszcze rozmawiał z żoną.**

O godz. 23-ej doznał nagle ataku apoplektycznego i popadł w głębokie omdlenie, równocześnie zaś nastąpił paraliż prawej części ciała.

Wezwano natychmiast lekarzy prof. Zondecka i dr. Kraussa, którzy przybywszy do mieszkania chorego ministra zorjentowali się w

POWADZE SYTUACJI

i podjęli rozpaczliwe wysiłki celem przywrócenia mu przytomności. Ze szpitala Urban-Krankenhaus **sprowadzono aparaty tlenowe.** Aż do chwili zgonu trwała **nieustająca ani na jedną sekundę wytężona walka lekarzy z nieubłaganą śmiercią. Jednak wszystkie wysiłki lekarzy były daremne.**

Przy łożu chorego zgromadziła się rodzina i jego sekretarz dr. Bernhard.

Zmaganie się ze śmiercią trwało przez całą noc.

O godzinie 5 min. 18 nad ranem zaczęła się agonja, a w kilka minut później Stresemann wyzionął ducha.

Zycie prywatne i polityczne.

Gustaw Stresemann urodził się w r. 1878 w Berlinie, jako syn **restauratora.** Po ukończeniu szkół średnich **studjował historję, politykę i literaturę na uniwersytecie w Berlinie i Lipsku,** poczem objął stanowisko radcy związku niemieckich fabrykantów czekolady, następnie zaś syndyka związku przemysłowców saskich.

W r. 1907 wszedł z ramienia partji narodowo-liberalnej jako

poseł do Reichstagu

gdzie wkrótce wysunął się na czoło klubu.

W ciągu

WOJNY ŚWIATOWEJ

Stresemann należał do grona tych polityków, którzy **domagali się zawarcia pokoju, zapewniającego niemcom wielkie zdobycze terytorjalne. Był aneksjonistą w najszerszem tego słowa znaczeniu.** Nie wytrwał jednak w tych poglądach aż do podpisania pokoju, gdyż jeszcze przed rewolucją w Niemczech **staje się zawziętym przeciwnikiem wszelkich aneksji.**

W listopadzie 1918 roku ustępuje on z widowni zbiera resztki partji narodowo liberalnej, z których **klei t. zw. niemiecką partję ludową.** Ciągła

kompromisowość Stresemanna

jest dla niego wielkiem ułatwieniem, jeśli chodzi o działalność na terenie polityki zagranicznej, którą **Stresemann kierował od roku 1923, łącząc w jednej osobie wówczas stanowisko kanclerza i ministra spraw zagranicznych.**

W rządzie Marxa, który uzyskał władzę bezpośrednio po krótkotrwałym gabinecie Stresemanna, objął tekę spraw zagranicznych, którą piastował aż do chwili swej śmierci.

Indywidualność polityczna.

Zgasły minister nie był politykiem miary Bismarcka natomiast niewątpliwie posiadał spryt i wielką zręczność. Wygrywał istniejące stosunki w Europie dla powściągania opinji w Niemczech, zaś mężów stanu Europy ciągle straszył podnieceniem ,panującem wśród partji politycznych swego kraju. Doszło między innymi do tego, że w roku 1923, kiedy chodzi o zmuszenie państw koalicji do zaprzestania okupacji w zagłębiu Ruhry, Stresemann oświadczył, że jeśli ta okupacja nie zostanie przerwana, Niemcom grozi wybuch rewolucji komunistycznej.

W SWEJ POLITYCE ZACHODNIEJ DR. STRESEMANN GŁOSIŁ HASŁA PACYFISTYCZNE I DĄŻYŁ DO POROZUMIENIA Z MOCARSTWAMI ZACHODNIEMI STOSUNKI JEGO Z ROSJĄ BYŁY CORAZ SŁABSZE I WIĘZY PRZYJAŹNI ZADZIERZGNIĘTE W RAPALLO W R. 1922 PRZEZ MIN. RATHENAUA SŁABŁY CORAZ WYRAŹNIEJ.

W wyniku polityki stresemannowskiej wstąpiły Niemcy dnia 8 września 1926 do Ligi narodów, uzyskały stałe miejsce w Radzie, w marcu zaś 1927 **przewodniczył Stresemann jako pierwszy niemiec radzie Ligi.** Wówczas odbyła się znana narada Stresemanna z Briandem w Thoiry, która miała ustalić wytyczne dalszego porozumienia Francji i Niemiec.

Dnia 10 grudnia 1926 r. otrzymał wraz z Briandem i Chamberlainem

NAGRODĘ POKOJOWĄ NOBLA,

Dnia 6 lipca 1926 r. wygłosił Stresemann przemówienie do studentów, które było wyznaniem wiary politycznej. Oświadczył on mianowicie, że **bardzo boleśnie dotknięty był upadkiem cesarstwa, że obecnie jednak gotów jest poświęcić życie w obronie republiki.**

Dnia 25 stycznia 1928 został Stresemann mianowany **honorowym doktorem uniwersytetu w Heidelbergu.** Wkrótce potem ciężko zachorował.

W sierpniu 1928 r. udał się do Paryża, celem podpisania paktu Kelloga. Nowa, ciężka choroba zmusiła go na wiosnę r. 1929 do dłuższego pobytu w miejscowościach kuracyjnych.

Berlín w żałobie.

Wieść o zgonie dr. Stresemnna wywarła wrażenie piorunujące. Dzienniki ukazały się z żałobnemi obwódkami, poświęcając zmarłemu ministrowi dłuższe wstępne artykuły, które wskazują na wielkie znaczenie i wybitną rolę, jaką dr. Stresemann odgrywał nietylko w polityce zagranicznej ale także w polityce wewnętrznej Rzeszy Niemieckiej. Od wczesnego ranka spuszczono do połowy masztu flagi państwowe na gmachach rządowych i miejskich.

Żałobne flagi wywiesiły również przedstawicielstwa państw obcych.

W Reichstagu od wczesnych godzin panuje niebywały ruch. Śmierć ministra spadła na wszystkich zupełnie niespodzianie. (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Kryzys rządowy zażegnany

Partja ludowa uratowała gabinet Müllera.

Berlin, 3 października

Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie Reichstagu, wyznaczone na godz. 10-tą rano, otwarte zostało z powodu zgonu min. Stresemanna z opóźnieniem, jako posiedzenie żałobne. Na ławach rządowych zasiadł kanclerz oraz obecni w Berlinie ministrowie Rzeszy. Na okrytem kirem fotelu ministerjalnym oraz na krześle poselskim zmarłego min. Stresemanna złożono kwiaty. Posłowie komunistyczni ostentacyjnie nie zjawili się na sali. Po krótkiem zagajeniu wiceprezydenta Reichstagu zabrał głos kanclerz, wyrażając imieniem rządu Rzeszy głęboki żal z powodu straty, jaką poniosły Niemcy przez zgon min. Stresemanna, i podkreślając tragizm przeznaczeznia, które nie pozwoliło zmarłemu dożyć chwili urzeczywistnienia wielkiego dzieła oswobodzenia Niemiec. Izba na znak żałoby odroczyła posiedzenie na przeciąg pół godziny.

Berlin, 3 października

Po przerwie Reichstag w głosowaniu imiennem przyjął w pierwszem czytaniu projekt ustawy o ubezpieczeniu odbezrobocia. Za przedłożeniem głosowało 238 posłów, przeciwko 155, 40 nie oddało głosów. Przeciw przedłożeniu głosowali niemiecko narodowi, komuniści, hitlerowcy i partja gospodarcza.

PARTJA LUDOWA, W WYKONANIU WCZORAJSZEJ UCHWAŁY, DZIĘKI KTÓREJ ZAŻEGNANO GROŻĄCY KRYZYS, WSTRZYMAŁA SIE OD GŁOSOWANIA.

Zgon min. Stresemanna.

Kondolencje rządu polskiego.

Z Warszawy donoszą:

Zaraz po nadejściu wiadomości o śmierci ministra Stresemanna udał się szef protokułu dyplomatycznego dr. Romer do poselstwa niemieckiego i pod nieobecność posła niemieckiego i ministra pełnomocnego Rauschera, złożył w imieniu rządu polskiego wyrazy współczucia z powodu zgonu najwybitniejszego polityka powojennych Niemiec na ręce charge d'affaires von Rintelen.

Minister Zaleski wysłał depeszę kondolencyjną w imieniu rządu polskiego do kanclerza Rzeszy Müllera i do małżonki zmarłego ministra pani Stresemann.

Kto obejmie tekę min. spraw zagranicznych

Berlin, 3 października.

W kuluarach Reichstagu słychać, że jutro odbędzie się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Hindenburga. Na posiedzeniu tem omawiana ma być sprawa następcy min. Stresemanna.

Pogrzeb—w niedzielę

Berlin, 3 października.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę w godzinach przedpołudniowych. Według ustalonego w ogólnych zarysach programu, trumna ze zwłokami ministra Stresemanna przeniesiona będzie w sobotę do Reichstagu, gdzie umieszczona zostanie w **dużej sali obrad**, w pobliżu trybuny prezydjum.

W uroczystościach pogrzebowych weźmie udział prezydent Hindenburg, który jutro wraca do Berlina. Mowę pogrzebową wygłosi kanclerz Mueller.

Zwłoki zostaną złożone w grobowcu rodzinnym.

Briand powrócił do Paryża

na wiadomość o śmierci Stresemanna.

Paryż, 3 października.

Wiadomość o śmierci ministra Stresemanna wywołała w tutejszych sferach oficjalnych prawdziwą konsternację.

Briand, na wiadomość o śmierci ministra opuścił bezzwłocznie miejsce wypoczynku w Bretanji, wracając do Paryża.

Clemenceau był formalnie wstrząśnięty doniesieniem o śmierci Stresemanna. Wyraził o zmarłym opinję, iż zdziałał on bardzo wiele dla pokoju światowego.

Prezydent Sahm wysłał do kanclerza Rzeszy Müllera ,imieniem senatu gdańskiego depeszę kondolencyjną. Taką samą depeszę wysłał do wdowy po Stresemannie.

Narodowi liberali skierowali do swej pobratymczej partji, niemieckiej Partji Ludowej również telegram kondolencyjny.

Wrażenie w Anglji.

Londyn, 3 października.

Śmierć ministra Stresemanna wywołała wielki żal we wszystkich kołach Anglji. Minister Henderson oświadczył, że strata ta dotknęła nietylko naród niemiecki, ale i wszystkie narody Europy. Minister Stresemann, stwierdził Henderson, pracował dla całej ludzkości. Był to wielki mąż stanu na miarę europejską, jeden z przywódców ruchu, dążącego do spokoju i zgody w Europie. Odwaga i cierpliwość z jaką pracował nad sprawą wejścia Niemiec do Ligi Narodów, a także nad sprawą rozbrojenia i współpracy ludów europejskich, pozostaną na długo w pamięci całej Europy.

Na konferencji Labour Party w Brighton uczczono pamięć zmarłego ministra niemieckiego powstaniem i chwilą milczenia.

Snowden, Lloyd Georges i cały szereg osobistości ze świata politycznego Anglji złożyli hołd pamięci zmarłego niemieckiego męża stanu.

Genewa, 3 października.

Wiadomość o śmierci min. Stresemanna wywołała tu głęboki żal.

Sekretarz generalny Ligi Narodów wyśle na ręce rządu niemieckiego depeszę kondolencyjną.

Tajemniczy napad rabunkowy.

Dwaj bandyci zadali na ulicy inkasentowi firmy „Cukrum“ kilka ciosów w głowę i zrabowali teczkę z 16 tys. złotych.

W jaki sposób odzyskano zrabowane pieniądze.

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem przy zbiegu ulic Wolborskiej i Starego Rynku dokonany został napad rabunkowy, którego szczegóły przedstawiają się bardzo tajemniczo.

Inkasentem firmy „Cukrum“, mieszczącej się przy ul. Południowej 25, jest od 10 lat 48-letni Abram Rozowski, zamieszkały przy ul. Południowej 31. W dniu wczorajszym Rozowski udał się do klijentów firmy na inkaso. Ostatnim klijentem, u którego Rozowski zainkasował należność był niejaki H. Weiss, zamieszkały przy ul. Aleksandryjskiej 2.

Po opuszczeniu mieszkania Weissa, udał się Rozowski do domu, **trzymając pod pachą teczkę skórzaną owiniętą w papier, w której znajdowało się około 16 tysięcy złotych.**

Gdy Rozowski znajdował się przy zbiegu ul. Wolborskiej i Piłsudskiego **wyrosło obok niego jak z pod ziemi 2 jakichś osobników, z których jeden uderzył Rozowskiego dwukrotnie tępem narzędziem w głowę, drugi zaś wyrwał mu teczkę z pieniędzmi, poczem obaj napastnicy zaczęli uciekać.**

Rozowski, brocząc obficie krwią padł na jezdnię i zemdlał. Padając, zdążył on jeszcze krzyknąć:

— Ludzie, ratujcie! Trzymajcie bandytów! Moje pieniądze...

Dalszy rozwój wypadków staje się coraz bardziej tajemniczy.

H Weiss, po opuszczeniu mieszkania jego przez Rozowskiego, również wyszedł na miasto i udał się do apteki mieszczącej się na Starym Rynku. W pewnym momencie zauważył on dwuch jakichś szybko idących osobników, z których jeden niósł skórzaną teczkę. **Weiss poznał natychmiast, że jest to teczka, należąca do Rozowskiego, a którą widział on przed kilkunastu minutami w swem mieszkaniu. Poznał on ją po wyjątkowo dużych rozmiarach.**

Nie namyślając się długo, rzucił się Weiss na osobnika niosącego teczkę z okrzykiem:

— To jest moja teczka! Oddaj mi ją natychmiast! — wyrwał mu ją z rąk.

Osobnik, któremu Weiss wyrwał teczkę, uderzył go jakiemś tępem narzędziem w głowę, lecz na krzyk Weissa zaczęli zbiegać się ludzie, co widząc dwaj osobnicy, zbiegli.

Kilka osób zajęło się zranionym w głowę Weissem i odprowadziło go do domu.

W tym samym czasie na rogu ul. Wolborskiej i Piłsudskiego wokoło leżącego na chodniku z okrwawioną głową Rozowskiego zebrał się tłum ludzi. Wśród nich znalazła się przypadkowo niejaka Minesowa, właścicielka sklepu kolonjalnego, która również była klijentką firmy „Cukrum“ i znała Rozowskiego, jako inkasenta. Zajęła się ona rannym, obmyła mu głowę z krwi i po ocuceniu go odwiozła przy pomocy kilku innych osób do mieszkania H. Weissa, przy ul. Aleksandryjskiej 2.

Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, którego lekarz opatrzył zarówno Rozowskiego, jak i Weissa.

Wówczas dopiero Weiss, wręczając Rozowskiemu teczkę z pieniędzmi, opowiedział o swej przygodzie. Wobec pomyślnego zakończenia całej sprawy, nie chcieli poszkodowani zameldować o napadzie w policji, jednakże dzięki namowom osób, które były świadkami całego zajścia, Rozowski i Weiss udali się do 5 komisarjatu, gdzie złożyli odpowiedni meldunek.

Ze względu na tajemnicze i niewiarogodne okoliczności napadu i odzyskania zrabowanej teczki z pieniędzmi, wydział śledczy prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia.

Bag.

Mac Donald wygłosi dziś

wielkie przemówienie polityczne.

Londyn, 3 października.

Według otrzymanych iskrowych doniesień ze statku „Berengaria“ — premjer angielski, Mac Donald, wyląduje w Nowym Jorku w piątek o godzinie 9 min. 30 zrana.

Następnie Mac Donald, po uroczystości przyjęcia przezeń obywatelstwa honorowego. N. Jorku, uda się w drogę do Waszyngtonu.

Waszyngton, 3 października.

W piątek wieczorem premjer Mac Donald wygłosi dłuższe przemówienie, które będzie rozpowszechniane przez radjo w Stanach Zjednoczonych, a także przekazane natychmiast radjostacjom angielskim. Przemówienie to wygłoszone zostanie w czasie obiadu, który zostanie wydany na cześć premjera angielskiego w hotelu Ritz-Carlton.

W związku z nadawaniem mowy Mac Donalda wszystkie 71 stacji angielskiego Broadcastingu będą połączone z innemi radjostacjami.

Przemówienie swe Mac Donald rozpocznie o godz. 21 według czasu amerykańskiego, t. j. o godzinie 2-ej w nocy według czasu Greenwich. Wstęp do przemówienia Mac Donalda wygłosi senator Elihu-Root.

Układ angielsko-sowiecki podpisany.

Henderson złożył podpis w imieniu rządu angielskiego.

Londyn, 3 października.

Poseł sowiecki Dowgalewskij podpisał dziś układ anglo-sowiecki o wznowieniu stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Układ podzielony jest na dwie części, z których pierwsza dotyczy propagandy a druga przyszłych rokowań we wszystkich sprawach spornych. Minister Henderson również położył swój podpis pod aktem porozumienia. Gabinet brytyjski zajmie się sprawą przyjęcia tego układu na następnem posiedzeniu, które odbędzie się w środę przyszłego tygodnia.

Awantury na kongresie Labour-Party.

Snowden uzasadnia politykę finansową rządu.

Londyn, 3 października.

Na kongresie Labour Party przy wielkim udziale publiczności minister Snowden wygłosił przemówienie o sytuacji finansowej. Wchodzącego na trybunę kanclerza skarbu delegaci powitali burzliwą owacją, która trwała 5 minut.

Z najciekawszych ustępów przemówienia Snowdena warto podkreślić jego poparcie dyrekcji Banku Angielskiego z powodu podwyższenia stopy dyskontowej, co według Snowdena było skuteczną tamą przeciwko odpływowi złota. Nawiązując do skandalu spekulacyjnego Hatry'ego, Snowden zapowiedział reforme ustawodawstwa o towarzystwach akcyjnych, celem udaremnienia tworzenia fikcyjnych towarzystw akcyjnych dla spekulacji.

Po mowie Snowdena wynikła awantura z grupą niezależnych, którzy domagali się przyjęcia rezolucji przeciwko podwyższeniu stopy dyskontowej.

Awantura trwała kwadrans, nawet przewodniczący nie mógł opanować tumultu i hałasu. Dopiero interwencja przewodniczącego niezależnych, Madonna, uspokoiła zebranych. Jest rzeczą charakterystyczną, że Snowden w swem długiem przemówieniu nie wspomniał ani razu Hagi, unikając w ten sposób prowokowania grupy niezależnych, których opozycja przeciwko Snowdenowi wzmogła się ostatnio z powodu jego taktyki w Hadze.

Blisko 3 miljardy zł.

wynoszą rocznie wydatki państwowe.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Ministerstwo skarbu ukończyło już prace związane z ostatecznem ustaleniem preliminarza budżetowego na rok 1930/31. W zakresie wydatków budżet zamyka się sumą 2,930.000.000 zł., a więc w porównaniu z budżetem za rok ubiegły, zamykającym się sumą 2.935.000.000 zł. różnica bardzo nieznaczna.

Nowy wojewoda poznański.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Dowiaduję się, że w najbliższych dniach zostanie mianowany nowy wojewoda poznański w osobie ziemianina z Wielkopolski hr. Roger Raczyńskiego.

Do czego zmierza opozycja.

Jeśli wogóle społeczeństwu naszemu dużo jeszcze potrzeba czasu i doświadczenia, aby się nauczyło myśleć kategorjami naprawdę politycznemi, to politykom naszym, tak z lewa jak i z prawa, a zwłaszcza tym z prawa, daleko jeszcze do tego, aby w swej działalności posługiwać się wyłącznie dobrą wolą i racjami stanu.

Przykładem tego jest stanowisko naszej opozycji. Wyzyskuje ona w bezceremonjalny sposób przeciwko rządowi **dziejową sytuację gospodarczą,** która zapewne nie jest świetna, nie ukrywając nawet swego zadowolenia z każdego niepomyślnego przejawu tej sytuacji i hołdując zupełnie otwarcie zasadzie **„im gorzej — tem lepiej‘,**— gdyż im gorzej, tem gorzej dla rządu.

Nie jest to stanowisko słuszne, i nie jest ono godne mężów stanu, za jakich przecież społeczeństwo chciałoby uważać przynajmniej wybitniejszych przywódców politycznych.

Czego chce opozycja? — **Zmiany rządu.** Powiedzmy, iż w tem dążeniu nie ma nic nadzwyczajnego. We wszystkich krajach istnieją rządy i istnieją też tacy, którzy z tych rządów nie są zadowoleni. Ale, pominąwszy już sam sposób, w jaki niezadowolenie swe do rządów ujawnia opozycja gdziejndziej i u nas — wszędzie ona walczy z rządem wyłącznie **na gruncie programowym** i usiłuje obalić rząd przez przeciwstawienie mu swojego, **lepszego i bardziej realnego programu.** To wszakże w rozgrywkach politycznych jest dla obywateli kraju najważniejsze.

Dlaczegóż więc nasza opozycja pragnęłaby obalenia rządu, a wraz z nim także „pomajowego regime‘u“? Czy dla tego że już ma w zanadrzu gotowy program naprawienia sytuacji i to program najbardziej realny? — Bynajmniej! Opozycja zarzuca rządowi brak programu, ale sama swego programu nikomu nie zachwala, **bo go nie ma.**

Niema go nie dlatego, iżby go stworzyć czy napisać, nie umiała, ale poprostu dlatego że go **stworzyć nie może.** Może ona conajmniej uzgodnić program takich lub innych taktycznych posunięć prowadzących, jej zdaniem, do obalenia rządu, ale **nie jest w stanie stworzyć programu samego rządzenia państwem,** gdyż nie sposób jest, aby się mogły zgodzić stronnictwa ludowe na program socjalistów lub endecji, nie sposób również zgodzić się socjalistom na program stronnictw chłopskich, domagających się przedewszystkiem podrożenia produktów rolnych i zmniejszenia budżetu państwa, ani na program endecji dla której istotnym ideałem jest **uwstecznienie konstytucji i dyktatora Obwiepolu** — i odwrotnie, taż endecja nie pójdzie, gdyż pod grozą utracenia popularności w szeregach jej kołtunów pójść nie może — na żaden program P.P.S., „Wyzwolenia“, czy też Str. chłopskiego.

Opozycję ślicznie jednoczy nienawiść do rządu za to tylko że jej do rządów nie dopuszcza, ale rozsadzają równocześnie właśnie różnice programowe społeczne i gospodarcze. (Coprawda to drugiej takiej opozycji na świecie nie znajdzie).

Jaki w tej chwili pogląd na zagadnienie ewentualnej zmiany rządów ma społeczeństwo?

Zgadza się ono, że **sytuacja gospodarcza jest ciężka,** ale też najszersze masy szczerze i objektywnie są przekonane że **sytuacja ta byłaby o wiele gorsza, gdyby od r. 1926 miast rządów Marszałka Piłsudskiego panowały stale zmieniające się rządy partyjne.**

I właśnie dlatego społeczeństwo, dla którego obojętniejsze jest **kto rządzi,** ważnem natomiast — **jak rządzi** nie pali się bynajmniej do „likwidacji pomajowego regimu“! Rozumie ono że opozycja jako taka nie tylko nie daje żadnej gwarancji, że rządy jej naprawią sytuację gospodarczą, że **zredukują podatki, podniosą cenę zboża, uruchomią kredyty, obniżą procenty, podniosą równocześnie skalę zarobków i ożywią ruch przemysłowy i gospodarczy,** lecz że sam skład liczebny i stosunkowy tejże opozycji świadczy aż nadto, iż **rządy jego, siłą rzeczy, doprowadzićby musiały do kompletnego bałaganu gospodarczego.** Dlatego też, przy największej nawet sympatji, jaką się zwykło u nas lubi darzyć krytykujących i oponentów, jedno jest pewne: **że zdrowo myślące społeczeństwo nie zgodziłoby się w obecnych warunkach na zmianę regimu.** Stąd też wypływa ta obojętność u szeregowych stronnictw opozycyjnych, którzy nie podzielają bynajmniej zdania swych przywódców, że złe konjunktury gospodarcze w kraju należy wykorzystać dla osłabienia rządu, którego niewątpliwie zasługą jest także to, że **konjunktury te nie są o wiele gorsze.**

Dziwić się tylko należy że tego samego nie rozumieją łakomi na wpływy i godności leaderzy partyjni którym nikt zresztą nie może brać za złe, że chcieliby rządzić i że dlatego robią opozycję rządowi, **gdyby się przynajmniej czuli na siłach i gdyby mogli przypuszczać, że z ich rządów społeczeństwo więcej odniesie korzyści.**

Ale oni sami nawet takich złudzeń nie mają! J.

Kongres Labour Party

Opozycja atakuje ministra Thomasa, domagając się energicznej walki z bezrobociem.

Londyn, 1 października.

Kongres Labour Party, odbywający się w Bringhton budzi wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer społeczeństwa angielskiego. Wszyscy bowiem oczekują przemówień członków rządu robotniczego, którzy od objęcia władzy milczą uparcie. Wprawdzie Mac Donald na kongresie nie będzie obecny, jednak w jego zastępstwie ma złożyć ważne oświadczenia min. Henderson.

Już pierwszy dzień obrad obfitował w sensacyjne momenty. Opozycja t. j. **lewe skrzydło partji przystąpiło do ataku na ministra Thomasa,** który bawił ostatnio w Kanadzie, oskarżając go, że **przyczynił się do pogorszenia amerykańsko-angielskich stosunków gospodarczych.**

Na kongresie obecnym wprowadzono pewne inowacje, które umożliwiają delegatom zadawanie pytań poszczególnym ministrom. Tę inowację wykorzystuje opozycja, która **zasypuje ministrów pytaniami.** Większość delegatów była oburzona takiem postępowaniem opozycjonistów i wydawała wrogie okrzyki pod ich adresem.

Z przemówienia ministra pracy Thomasa wynika, że rząd nie wiele mógł do tej pory uczynić dla złagodzenia bezrobocia i że nie godzi się na uruchomienie robót publicznych, przy których zaledwie kilka tysięcy robotników znalazłoby pracę. Rząd zamierza **szukać nowych rynków zbytu dla towarów włókienniczych, węgla i wyrobów metalowych.**

Jak wnioskować można z przemówienia min. Thomasa kwestja bezrobocia w Anglji nie będzie tak szybko rozstrzygnięta, gdyż znalezienie nowych rynków zbytu, podczas ciężkiego kryzysu gospodarki światowej natrafić musi na wielkie trudności i wymagać będzie ogromnego wysiłku przygotowawczego.

Rząd angielski w pierwszym rzędzie domagać się będzie od dominjów, a szczególnie od Kanady, aby **zaprzestała importu towarów amerykańskich, a na ich miejsce importowała towary angielskie.**

W związku z nikłemi wynikami walki z bezrobociem rząd robotniczy zmuszony był przyśpieszyć rokowania z Sowietami, gdyż chciał przyjść na kongres z czemś konkretnem.

Dlatego też Henderson prowadził nieustanne rozmowy z Dowgalewskim i szedł na wszelkiego rodzaju ustępstwa.

Końcowe rokowania sowiecko - angielskie prowadzone były nawet w małem miasteczku w pobliżu Bridhton, dokąd przybył specjalnie Dowgalewski, aby umożliwić Hendersonowi wzięcie udziału w obradach kongresu.

Rosyjski rynek ma uratować przemysł angielski od ruiny, a rząd Labour Part[illegible] od upadku.

K[illegible]gres w Brighton obfitować będzie [illegible]wątpliwie w wiele ciekawych mom[illegible]tów i będzie miał wielki wpływ na dalszą politykę rządu Mac Donalda.

Skandal w poselstwie sowieckiem w Paryżu.

Zastępca posła teroryzowany przez agenta G. P. U. wzywa na pomoc policję francuską.

Paryż, 3 października.

W poselstwie sowieckiem w Paryżu wydarzył się niebywały skandal, który wywołał wielkie wrażenie w kołach dyplomatycznych Paryża.

Do ambasady sowieckiej w Paryżu przybył przedstawiciel oddziału zagranicznego GPU. z Berlina, Röseman, który z polecenia władz moskiewskich miał udzielić surowej nagany pierwszemu radcy legacyjnemu Biesiedowskiemu za krytykę polityki zbożowej rządu sowieckiego. Zdaniem Biesiedowskiego polityka ta ruinę włościan i wpędza ich w nędzę.

Po dłuższej sprzeczce dwu dygnitarzy sowieckich Röseman wyciągnął rewolwer i pod groźbą śmierci zrewidował Biesiedowskiego i jego biuro, poczem usiłował zamknąć go w kancelarji.

Biesiedowskij uciekł z poselstwa i udał się do policji paryskiej o ochronę przed agentem G.P.U.

Policja po dłuższych rozważaniach stanęła na stanowisku, że Biesiedowskij pełni funkcję charge d'afaires, zastępując bawiącego w Londynie posła sowieckiego Dowgalewskiego i dlatego jako szef placówki dyplomatycznej ma prawo żądać uchylenia eksterytorjalności.

Policja francuska wkroczyła na teren ambasady sowieckiej uwolniła żonę i dzieci Biesiedowskiego, których Röseman uwięził jako zakładników. Biesiedowskij przeniósł się do hotelu, Röseman zaś rezyduje w ambasadzie sowieckiej.

Paryż, 3 października.

Prefektura policji daje następujące wyjaśnienie w sprawie incydentu z radcą ambasady sowieckiej w Paryżu Besedowskim. Kierownik urzędu śledczego Benoit, na propozycję radcy ambasady sowieckiej w Paryżu Besedowskiego udał się z nim do dozorczyni gmachu ambasady, skąd Besedowski zatelefonował do swej rodziny, prosząc ją o przybycie. Rodzina Besedowskiego niezwłocznie sama opuściła gmach ambasady, nie uciekając się do niczyjej interwencji.

Miljony dolarów na propagandę

przeciw redukcji zbrojeń morskich w Ameryce.

Nowy Jork, 3 października.
(Telegram wł. „Republiki“).

Afera słynnego agenta przemysłu wojennego Shearera przybiera coraz szersze rozmiary. Wczoraj Shearer składał zeznania przed senacką komisją śledczą. Zeznania jego wzbudziły ogromną sensację, gdyż wyszło na jaw, że właściciele stoczni okrętowych prowadzili usilną kampanję przeciw redukcji zbrojeń morskich.

Shearer pracował ostatnio w znanym koncernie prasowym Hearsta i prowadził propagandę przeciw wstąpieniu Stanów Zjednoczonych do międzynarodowego trybunału rozjemczego.

Przedstawiciele przemysłu metalurgicznego starają się zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność i twierdzą, że Shearer ich szantażował.

Komisja śledcza przerwała narazie swe prace. Dalsze śledztwo pójdzie w kierunku ustalenia ile pieniędzy wydano na propagandę zbrojeń i jakie skutki ta akcja odniosła.

W kołach senackich twierdzą, że
PROPAGANDA TA KOSZTOWAŁA WIELE MILJONÓW DOLARÓW.

Ujawnienie tak skandalicznych faktów w przededniu przyjazdu Mac Donalda do Ameryki stawia rząd Stanów Zjednoczonych w bardzo przykrą sytuację i może wywołać komplikacje podczas rokowań.

Podprokurator Dębecki skazany

na dwa lata więzienia.

Poznań, 3 października.

Dziś ogłoszono wyrok w procesie przeciwko b. podprokuratorowi s. o. w Poznaniu, Dębeckiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie. Wyrokiem sądu Dębecki został skazany na 2 lata więzienia.

Warszawa, 3 października.

Stan zdrowia pułk. Sławka, prezesa B. B., poprawia się z każdym dniem, musi on jednak przebyć jeszcze około dwu tygodni w łóżku, poczem prawdopodobnie rozpocznie jeszcze **14-dniowy urlop zdrowotny.**

Zeszpecono ulicę Piotrkowską

Kostka granitowa wzdłuż szyn oraz wybrukowane zakręty ulic nie są niczem uzasadnione.

Nie tylko zagranicą, ale i w Warszawie dawno zarzucono ten system.

Dziś, gdy roboty asfaltowe na ulicy Piotrkowskiej zbliżają się już ku końcowi i gdy w planie prac nie dadzą się przeprowadzić żadne zmiany, przypadkowo dowiadujemy się o rzeczy niezwykle ciekawej a rzucającej niezbyt pochlebne światło na sposób prowadzenia robót w Łodzi. Mianowicie jak to można zaobserwować na odcinkach, które już są wyasfaltowane, **wzdłuż szyn układane są wąskie paski kostki granitowej, które szpecą jezdnię asfaltową, niwecząc jej jednolitość.**

Te paski kostki asfaltowej ułożone są z obu stron szyn, a na skrzyżowaniach ulic, tam gdzie linje tramwajowe robią skręt, **cała jezdnia, miast asfaltem, pokryta jest kostką.**

Pasy granitowe i całe przestrzenie wyłożone kostką były zrobione dlatego, **że** asfalt łączy się rzekomo łatwiej z kostką aniżeli z szynami, wobec czego przejeżdżające tramwaje, które wywołują wstrząsy jezdni powodowałyby, że obok szyn tworzyłyby się wyrwy.

Tymczasem we wszystkich miastach zachodnio - europejskich tam, gdzie nawierzchnia asfaltowa układana jest na ulicach między szynami tramwajowemi, **niema żadnych pasów kamiennych, ani też żadnych przerw na skrzyżowaniu ulic.** Poprostu szyny wszędzie są wpuszczane bezpośrednio w asfalt, ruch kołowy jest nie mniejszy, a mimoto jezdnia się trzyma, nie pęka i nie tworzą się wyrwy.

Jak się okazuje, w Warszawie, gdzie rok rocznie coraz nowe ulice przedmieścia wylewane są asfaltem przed rokiem już powstała podobna kwestja, czy należy zostawić kostkę granitową koło szyn, czy też należy, na wzór europejski, łączyć asfalt, bezpośrednio z szynami. Wobec wyłonienia się takiej kwestji, na próbę ułożono przed niedawnym czasem odcinek szyn bezpośrednio w asfalcie na pl. Trzech Krzyży. **Próba ta dała bardzo dobre rezultaty.**

Specjaliści w tej dziedzinie stwierdzili, że jezdnia nie pęka mimo wylania asfaltu bezpośrednio koło szyn i stwierdzili też, że pozostawianie **kostki granitowej wzdłuż linji tramwajowych nie jest już nigdzie stosowane jako przestarzałe i niecelowe.**

Wobec powyższego postanowionio, że na przyszłość na wszystkich ulicach, które będą asfaltowane w Warszawie, asfalt będzie lany, względnie prasowany bezpośrednio obok szyn, gdyż jest to o **wiele ładniejsze i praktyczniejsze.** Natomiast wszędzie, gdzie leżą obecnie kostki granitowe stopniowo będzie się uskuteczniało poprawki, **usuwając te pasy wzdłuż szyn i zalewając puste miejsca.**

W Łodzi, gdzie ulice były rzeczywiście fatalne, uczyniono pierwszą próbę wyasfaltowania jezdni na ul. Piotrkowskiej. Dziwnem się musiało wydawać wszystkim, że na skrzyżowaniach ulic ułożono zamiast jednolitego asfaltu całe pasy z kostki granitowej, nie mówiąc już o wąskich paskach koło szyn. I obecnie nasunąć się musi pytanie **dlaczego,** z **chwilą kiedy już przystąpiono po wielkich trudach i mozołach do asfaltowania ulic nikt nie zainteresował się tem, jakie udoskonalenia w tej mierzę już poczyniono i że w Warszawie stwierdzono niezbicie, iż posiłkowanie się przy asfaltowaniu kostką granitową jest zupełnie niecelowe i niepotrzebne.**

Zrozumiałą przecież jest rzeczą, że przy przeprowadzaniu wszelkiego rodzaju inwestycji w roku 1929 nie należy stosować systemów prac z roku 1925, albowiem od owego czasu zaszły już pewne zmiany, udoskonalono już szereg rzeczy. Tymczasem u nas nikt się tem nie zainteresował. Przyjęto na wiarę, że taka kostka być musi, i że **nie można pewnych miejsc wylać asfaltem i na tem się skończyło.**

Dziś już może nie można tego naprawić zresztą nie wiemy, jak brzmi umowa i czy w tej umowie możliwe byłyby jakieś zmiany. Stwierdzić jeno pragniemy na podstawie tego, co nam doniesiono z Warszawy, że **układanie szpecących łat z kostki granitowej jest zbyteczne i można się było doskonale bez tego obejść.**

Dlaczego tem się nikt nie zainteresował, oto jest pytanie na które pragnęlibyśmy otrzymać odpowiedź. S.

Wielki atak na Łódź

odbędzie się w niedzielę, o godz. 7-mej wiecz. na Placu Hallera.

Program tygodnia obrony powietrznej i przeciwgazowej zasługuje na specjalne omówienie.

I tak w pierwszym rzędzie w niedzielę dnia 6-go b. m. o godzinie 2-ej min. 30 po poł. na terenie wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej odbędą się wielkie popisy lotnicze. W popisach tych wezmą udział najlepsi piloci myśliwscy 1-go pułku lotniczego, między innymi zaś jeden z asów aeronautyki porucznik — pilot Wieckowski, uczestnik ostatniego raidu Małej Ententy.

Na całość święta lotniczego złożą się: akrobacja **wykonana indywidualnie i w grupie na aparatach wyśliwskich — pościgowych typu „Spad"**, zestrzeliwanie baloników, defilada w locie eskadry bombardującej (płatowce olbrzymy typu „Farman" — Goliat" — dwumotorowe) oraz wzloty pasażerskie na samolotach typu „Hanriet".

Drugim niezmiernie ciekawym i pouczającym punktem programu niedzielnego będzie **wielki atak lotniczo-gazowy, który odbędzie się o godz. 7-ej wieczorem na Placu Hallera.** W ataku tym wezmą udział trzy płatowce typu „Farman—Goliat", przystosowane do nocnego bombardowania, oraz jako **obrona artylerja przeciwlotnicza, plutony karabinów maszynowych, reflektory aparaty podsłuchowe itp.**

Po środku Placu Hallera wzniesiony zostanie specjalny budynek, który służyć będzie jako **objekt atakowany przez samoloty.** Na objekt ten lotnicy rzucać będą bomby imitowane świetlnemi rakietami. W pewnym momencie **budynek zostanie wysadzony minami w powietrze.** W tej chwili zawezwany zostanie 2-gi Oddział Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej. Strażacy w maskach przeciwgazowych, ze względu na obecność gazów, które w pewnej chwili będą intensywnie wydzielane przez wystrzelenie znacznej ilości pocisków, przystąpią do obrony płonącego budynku.

Impreza ta jakiej Łódź dotąd nie widziała, ze wszechmiar ciekawa, stanie się niewątpliwie ewenementem w życiu łodzian. **Atak rozpocznie się punktualnie o godz. 7-ej wieczorem i trwać będzie około 45 minut,** poczem uczestniczące w nim samoloty krążyć będą blisko godzinę nad miastem.

W czasie tym lotnicy zrzucą na miasto świetlne bomby, dające imponujące wrażenie. Pokaz ten doskonale zobrazuje **grozę nocnego ataku samolotów na miasto.**

Dodać należy, że celem koniecznego zapoznania jaknajszerszych mas ludności ze sposobem walki i obrony przeciwlotniczej i gazowej, komitet wojewódzki LOPP. w Łodzi **żadnej opłaty za wstęp na Plac Hallera pobierać nie będzie.**

Obie imprezy zostaną zorganizowane przy kolosalnym nakładzie pracy ze strony Wojewódzkiego Komitetu L. O. P.P., DOK. 4 i wszystkich jego oddziałów, 1-go pułku lotniczego i 1-go pułku artylerji przeciwlotniczej w Warszawie.

Bicze z piasku.

Dyssertacja o kradzieży.

Prawnicy, biurokraci i inni nudni formaliści w dobrej wierze ryzykują twierdzenie, że kradzież jest czynem przestępnym i karalnym.

Przypuśćmy, że mają słuszność, przypuśćmy, że istotnie otaczająca nas rzeczywistość nie zadaje na każdym kroku kłamu tej teorji, nie chcę się o to spierać, bo mnie zanudzą na śmierć, ale pragnę dowieść, że są pewne artykuły, których kradzież jest niekaralna, tolerowana i są takie, których kradzież jest wprost zalecana, a nawet narzucana przez opinję publiczną.

Takim artykułem i to pierwszej potrzeby jest np. *pocałunek.* Warunkiem jego istnienia jest poniekąd illegalność, artykuł ten w legalnym obrocie handlowym się nie znajduje, sama bowiem legalizacja przez akt ślubu deprecjonuje go całkowicie. Cała jego wartość na giełdzie miłosnej tkwi w jego illegalizmie.

Wyobraźmy sobie np. taką sytuację: jest, oczywiście, cichy wieczór letni... Słońce zachodzi purpurowo, złocąc szczyty drzew... Z pól i łąk bije odurzający aromat ziół i zbóż... Szczebiot ptaków zwolna milknie... Siedzimy oboje nad rzeką, patrząc w zadumie, jak fala pieściwie uderza o brzeg...

No, proszę państwa, co teraz musi nastąpić? Nie może, ale musi. Rozumie się — pocałunek. On musi ją nietylko pocałować, ale *ukraść* pocałunek. Kradzież staje się tu nakazem, imperatywem i nietylko nie jest karalną, ale słodko wynagradzana, a przeciwnie, karalnem byłoby zaniechanie kradzieży. Cóżby się bowiem stało z młodzieńcem tak przesadnie skrupulatnym, którym, aby uniknąć kradzieży, odezwał się do dziewicy tak:

— Pani, pragnę cię pocałować, ponieważ jednak kradzież jest czynem występnym, nie uczynię tego bez twej zgody. Udziel mi zatem formalnego twego pozwolenia i odwróć nieco buziuchnę na południo-zachód, by mi ułatwić wykonanie zamiaru.

Młodzieniec taki byłby zgubiony w oczach dziewicy i w opinji świata, przez życie szedłby z piętnem hańby na czole i zmarłby bezpotomnie. Dlaczego? Bo cofnął się przed kradzieżą pocałunku, gdy obowiązkiem jego było „łagodnym ruchem otoczyć jej wiotką kibić i wpić się żarłocznemi usty w purpurową krużę jej warg". Tak postępuje prawdziwy gentleman. Potem są wprawdzie wyrzuty, że „Pan jest nikczemnikiem! Pan nadużył mego zaufania! O, co ja teraz pocznę nieszczęśliwa!" — ale wymówki te brzmią jak najsłodsza muzyka w uszach człowieka, który spełnił swój obowiązek.

Czy mógł nie ukraść?

A potem wracasz z dziewicą do domu. Po kolacji zostawiają was samych w salonie i dziewica pokazuje ci zbiór swych fotografji.

...Ona w salonie na kanapie, ona w ogrodzie wśród kwiatów, ona na łódce, ona pod drzewem, ona na drzewie...

Wybierasz najlepszą i bezceremonjalnie chowasz do portfelu.

— Kto panu pozwolił? Jak pan śmie? Fe, będę się gniewać! To nieładnie z pana strony, to zwykła kradzież!...

Tak jest, zwykła kradzież, a przecież świnią byłbyś, gdybyś nie ukradł, bo poto ci pokazano, żebyś kradł, zniewagą byłoby, gdybyś nie ukradł!

To są romantyczne imperatywy kradzieży.

Równie bezkarnie kradnie się także zapałki, ołówki, depozyty, książki, myśli, dowcipy i inne rzeczy.

Co do książek, to utarła się już sankcjonowana przez opinję forma tej kradzieży, mianowicie przez pożyczenie, jest to jednak drobiazg, o którym wspominać nie warto. Upominanie się o skradzioną w ten sposób książkę jest powszechnie potępiane, jako gorsząca małostkowość, nikt też przyzwoity tego nie czyni, z wyjątkiem nielicznych bibljofilów, profesorów i innych starych pierników. Taki piernik potrafi zupełnie niedelikatnie domagać się zwrotu tomu encyklopedji, choć ma w szafie piętnaście dalszych tomów, których i tak nigdy nie przeczyta, a ten tom bardzo był komuś potrzebny np. do podłożenia pod nóżkę kiwającego się stolika.

Zapałki kradnie się przez nieświadomość. Wszystkie pudełka od zapałek podobne są do siebie, jednego od drugiego nie można odróżnić, skądże więc u licha można wiedzieć, że te zapałki, które leżą na stole przy papierośnicy mego sąsiada, nie są moje?

Dla ułatwienia orjentacji moim bliźnim mam zwyczaj pisać na każdem pudełku od zapałek: „ukradzione Padalcowi". Wynalazek ten uchronił mnie może od nadmiernych kradzieży zapałek, nie przysporzył mi jednak przyjaciół. Uważają to za grafomanję.

Ponieważ ołówków jest większa rozmaitość, niż pudełek od zapałek, przeto i metoda kradzieży jest inna. Ołówki zaleca się kraść przez roztargnienie. Należy postępować tak: prosi się znajomego o pożyczenie ołówka na sekundę dla zapisania adresu, pisząc pyta się go od niechcenia: no, jak tam, sesja sejmowa będzie zwołana, czy nie? Znajomy zapala się do tematu i zaczyna perorować. Wtedy należy przez roztargnienie schować ołówek do kieszeni, powiedzieć znajomemu dowidzenia i pójść do swojej roboty.

Od niepamiętnych czasów nie kupiłem ołówka, a mam kolekcję wcale ładną. Mam nawet poważne wątpliwości, czy ołówki wogóle są w handlu, czy też pewna ilość ołówków jest w obiegu i jedni odkradają je drugim? Mam zwyczaj na swoich ołówkach robić specjalne nacięcie. Przed rokiem w Paryżu pożyczyłem komuś nowy ołówek. Jakież było moje wzruszenie, gdy w tym roku na P.W.K. pożyczam od kogoś ołówek, patrzę—a to ten sam, tylko znacznie krótszy! Ilu ludzi musiało go sobie wzajemnie odkradać, zanim kolej przyszła na mnie.

Tak samo, jak z ołówkami, dzieje się z dowcipami. Jeśli czytelnicy nie spostrzegli się dotąd, że jestem dowcipna bestja, to im to niniejszem anonsuję. Otóż ileż razy mi się zdarza, że świetny dowcip, który w towarzystwie strzepnąłem z języka, po kilku dniach wraca do mnie w formie kawału! „Opowiem ci byczy kawał!" — mówi mi przyjaciel i słowo w słowo powtarza mi mój własny dowcip. Nie mogę się przyznać, że to mój, bo gotów nie uwierzyć, więc muszę się śmiać.

Niekiedy po dłuższej wędrówce dowcip dociera do jakiejś redakcji i pewnego dnia czytam go w druku. Ktoś za niego zgarnął forsę. Nie dalej jak wczoraj powiedziałem pyszny dowcip, że sejm spokojnie i owocnie pracować będzie nad budżetem aż do wiosny, a już dziś wyczytałem tę prognozę w jednem z pism.

Z tej krótkiej dyssertacji widać, że twierdzenia o karalności kradzieży nie należy generalizować.

Padalec.

KRONIKA

Październik
4
PIĄTEK

Dziś: Franciszka z Asyżu
Jutro: Placyda M.

—::—

Wschód słońca	5.40
Zachód słońca	5.09
Wschód księżyca	7.17
Zachód księżyca	5.45
Długość dnia	10.26
Ubyło dnia	5.38

Łodzi niema!

—o—

Zjednoczona komisja sportowa Automobil-Klubów polskich wydała przewodnik automobilowy po Polsce, w którym niema ani słówka o Łodzi.

W jakimś tam łódzkim powiecie,
Za siódmą górą i rzeczką,
Gdzieś w okolicy Pabjanic
Istnieje sobie miasteczko.

Łodzią się zwie ta mieścina
I kiepską cieszy się sławą:
Dwa ma wszystkiego dancingi..
Gdzie jej się równać z Warszawą.

Warszawa — to mi jest miasto!
W Łodzi są sami pętacy,
Gdy warszawianin spać idzie,
Wstaje łodzianin do pracy.

Albo, naprzykład, więzienie,
(Nie trza lepszego kontrastu):
Na czterech w Łodzi „siedzących"
W Warszawie siedzi piętnastu.

Każde jednakże twierdzenie
Zawsze powinno być ścisłe:
A może Łódź nie istnieje,
Może jest tylko wymysłem?

* *
*

Automobil-Klub wszechpolski
Rozśmieszyć wszystkich potrafi
Lecz tak, jak koza na pieprzu,
Zna się na geografji.

Umiecie zmieniać w swych autach
Opony stare na nowe,
Zmieńcież, panowie, czemprędzej
Swoje opony mózgowe.

BEBE.

Sprawy wojskowe.

Rejestracja rocznika 1911.

Dziś, w piątek, dnia 4 b. m., winni zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnem (Piotrkowska Nr. 212) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 5-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery:

L, Ł, M, N, O, P,

oraz mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali na terenie 14-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F, G.

Jutro, w sobotę, dnia 5-go b. m., winni zarejestrować się mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 5-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery:

R, S, Sz., T,

oraz zamieszkali na terenie 14-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery:

H, Ch., I, J, K, L, Ł.

Do rejestracji należy przynieść wszystkie dokumenty osobiste. (b)

Spis rocznika 1909.

Dziś, w piątek, dnia 5-go b. m., winni zgłosić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie I-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery:

Sz., T, U, W, Z, Ż.

Jutro, w sobotę, winni zgłosić się do spisów zamieszkali na terenie 2-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F, G, H, Ch., I, J, K.

Do spisów należy przynieść wszelkie posiadane dokumenty. (b)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81). (b)

KRWIĄ OCIEKAJĄCY LUDZIE

NIE MOGĄ ZNALEŹĆ MIEJSCA W SZPITALACH ŁÓDZKICH.

Kasy chorych nie płacą składek swemu związkowi.

Łódź, upośledzona pod wieloma względami i wykazująca brak najprymitywniejszych urządzeń, zwłaszcza w dziedzinie szpitalnictwa znajduje się na ostatniem miejscu w Polsce, posiadając znikomą ilość łóżek, która absolutnie nie wystarcza na zaspokojenie zapotrzebowania. Katastrofalny brak łóżek w Łodzi wzmaga się z roku na rok, wytwarzając bardzo często tragiczne sytuacje.

Pamiętamy wszyscy straszliwą katastrofę, jaka miała miejsce na Chojnach przy skrzyżowaniu kolei żelaznej. Pamiętamy wszyscy jaką zgrozę obudził fakt iż rannych nie było poprostu gdzie umieścić. Wszystkie łóżka w szpitalach łódzkich było zajęte. Nosze z ociekającymi krwią ludźmi trzeba było pozostawić na korytarzach.

A nie był to niestety, wypadek wyjątkowy!

Niemal każdej nocy, zdarza się, że ofiary nieszczęśliwych wypadków pozostawiane być muszą

przez kilka godzin bez miejsca.

Są wypadki, kiedy trzeba zganiać z łóżek rekonwalescentów, zupełnie jeszcze osłabionych lub też pacjentów lekko chorych, by opróżnić miejsce dla bardziej ciężkich wypadków. Szeroki ogół społeczeństwa łódzkiego, który nie miał okazji zetknięcia się blizko ze stosunkami, panującemi w szpitalach łódzkich z powodu braku miejsc, nigdy nie będzie w stanie zrozumieć do jak potwornych rozmiarów doszedł w naszem mieście

brak łóżek.

W tych warunkach staje się oczywiste że wszelkie wysiłki, zmierzające do uzdrowienia tych stosunków, powinny być otoczone szczególną opieką, a wszystkie czynniki, które w jakikolwiek sposób mogłyby w tej akcji okazać pomoc, powinny nie szczędzić wysiłków, celem przyczynienia się do zlikwidowania tej potwornej bolączki społecznej, jaką jest brak łóżek szpitalnych.

A w związku z tem pragniemy poruszyć na tem miejscu pewną sprawę, wysoce aktualną. Oto przed trzema laty okręgowy związek kas chorych w Łodzi, celem częściowego złagodzenia „kryzysu szpitalnego", rozpoczął

budowę wielkiego szpitala w naszem mieście,

przy ulicy Zagajnikowej. Nie trzeba wyjaśniać jakie znaczenie dla Łodzi miałoby powstanie tego szpitala. Robota trwała bardzo długo, ponieważ prowadzona była z własnych funduszów, w miarę napływania składek członkowskich od wszystkich kas chorych województwa łódzkiego, zrzeszonych w okręgowym związku kas.

W chwili obecnej budowa już jest ukończona. Pawilony, które mieścić mają ogółem 270 łóżek wykończono, jak również wykończone już są specjalne gabinety lecznicze. Roboty posunięte są tak daleko że

szpital może być oddany do użytku publicznego jeszcze w bieżącym roku.

Wyłoniły się jednak obecnie trudności finansowe, na które właśnie pragniemy zwrócić uwagę.

Otóż suma, potrzebna na całkowite wykończenie szpitala, zakup niezbędnych utensylji itd. nie przekracza 1 miljon 200 tys. złotych. Związek jednak tych pieniędzy niema, aczkolwiek jego wierzytelności znacznie sumę tę przekraczają. Mianowicie, od kilku miesięcy, wszystkie niemal kasy chorych woj. łódzkiego, które zrzeszone są w okręgowym związku kas w Łodzi, a z tego tytułu płacić winny składki, zaprzestały płacenia tych składek prawie zupełnie, i mimo wielokrotnych monitów, w dalszym ciągu nie chcą tych swych obowiązków spełniać, wskutek czego winne są do dzisiejszego dnia przeszło 1.500.000 zł.

Jest to sprawa wewnętrzna związku, to też nie interesowalibyśmy się nią, o ile nie wchodziłaby tu w grę sprawa wykończenia i oddania do użytku publicznego, wielkiego szpitala. Łódź potrzebuje tak pilnie zwiększenia ilości łóżek szpitalnych, że nie wolno nad powyższa sprawą przejść do porządku.

Jest to zagadnienie obchodzące nietylko ubezpieczonych w kasie chorych, lecz ogół społeczeństwa, albowiem oddanie do użytku 270 łóżek, przyczyni się

do poważnego odciążenia szpitali prywatnych,

które dziś muszą często zamykać drzwi przed najbardziej potrzebującymi ich pomocy.

Nie wolno tedy pozostawić tej piekącej sprawy w zawieszeniu. Zainteresować się nią powinny niezwłocznie odpowiednie władze, w tym wypadku okręgowy urząd ubezpieczeń w Warszawie, który może

zmusić wszystkie kasy województwa łódzkiego do płacenia składek,

ściąganych od setek tysięcy swych członków. Pieniądze te potrzebne są na oddanie do użytku szpitala, a więc muszą być jaknajprędzej zapłacone. **Sum.**

Baczność! W tył zwrot! Marsz!

—:o:—

Dyscyplinę i rygor wojskowy

wprowadził nowy nadzorca w stosunku do pracowników Kochanówka.

W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się w szpitalach dla nerwowo i psychicznie chorych w Kochanówku zatargi pomiędzy personelem a zarządem szpitala. W pierwszym rzędzie pracownicy domagali się przyznania im prawa do pomocy lekarskiej na miejscu, aby nie potrzebowali udawać się, w razie jakiegoś wypadku, do Łodzi lub Aleksandrowa.

W powyższej sprawie zarząd zajął ostatecznie przychylne stanowisko, obecnie więc decyzja zależy wyłącznie od kas chorych w Łodzi, albo Aleksandrowie.

Dowiadujemy się teraz o nowym, bardzo poważnym zatargu, który może już pociągnąć za sobą niezbyt pożądane skutki. Mianowicie cały personel pielęgniarski wystąpił przeciwko nowemu nadzorcy w szpitalu, który **wprowadza podobno wojskową karność i dyscyplinę, domagając się stawania na baczność, odczytywania raportów itd. itd.**

Pracownicy nie chcieli podporządkować się tym nowym zarządzeniom i zwrócili się ze skargą do zarządu szpitala. Wobec tego, iż przez dłuższy czas sprawa powyższa nie została załatwiona w myśl życzeń pracowników, w dniu wczorajszym delegaci związku pracowników udali się do zarządu towarzystwa, sprawującego opiekę nad szpitalem i oświadczyli, że w razie, **jeśli nowy nadzorca w dalszym ciągu będzie wprowadzał rygor wojskowy w szpitalu, gotowi są przystąpić do strejku.**

Jesteśmy zdania, że sprawą tą powinien zainteresować się również magistrat. W żadnym bowiem wypadku nie wolno dopuścić, by w takim szpitalu, jak Kochanówek, w szpitalu dla nerwowo i psychicznie chorych, którzy ani chwili, ani jednej sekundy nie mogą pozostać bez opieki, nastąpiło nawet krótkie bez robocie pracowników. Nieporozumienia, jakie tam panują, powinny być jaknajrychlej usunięte. (i).

Szoferzy pracują 16 godzin na dobę.

Nienormalne warunki życia i pracy powodują szybką utratę zdrowia

Rząd przyrzekł wydanie specjalnych przepisów, normujących pracę szoferów

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym udała się do Warszawy delegacja związku szoferów, która wraz z delegacją warszawskiego związku złożyła w ministerstwie pracy i opieki społecznej obszerny memorjał w sprawie unormowania warunków pracy dla kierowców samochodowych.

W memorjale tym szoferzy wskazują, że czas pracy kierowców samochodowych, zwłaszcza pracujących na taksówkach, trwa

PRZECIĘTNIE 16 GODZIN

bez przerwy na dobę. Należy wziąć pod uwagę, że praca ta odbywa się w bardzo ciężkich warunkach, albowiem szoferzy na taksówkach znajdują się stale na ulicy, wśród zmiennych warunków atmosferycznych i zmuszeni są wchłaniać w siebie powietrze pełne gazów, wydzielanych z materjałów pędnych, oraz pył uliczny.

Bardzo wielu szoferów zatrudnionych jest przez 24 godziny, to też siłą rzeczy

MUSZĄ SPAĆ W SAMOCHODACH,

bądź podczas postojów, bądź też w garażach. Praca taka przeczy wszelkim zasadom higjeny zbiorowej i nietylko, że nie może być wydajna, ale stanowi poważne niebezpieczeństwo, gdyż

POWODUJE SZYBKĄ UTRATĘ ZDROWIA,

prowadząc do przedwczesnego niedołęstwa fizycznego dziesiątki tysięcy pracowników.

W grę wchodzi tu również inna sprawa, bardzo poważna, a mianowicie bezpieczeństwo przechodniów i pasażera. Szofer, który pracuje w takich warunkach

NIE MOŻE DOSTATECZNIE PANOWAĆ NAD SWEMI NERWAMI,

nie może, wskutek zmęczenia, skupiać dostatecznie uwagi i często wbrew woli powoduje nieszczęśliwe wypadki.

Wobec powyższego szoferzy stwierdzają, że ze względu na charakter swego zawodu nie powinni być dłużej zatrudnieni od maszynisty kolejowego, lub też motorniczego tramwajowego. W konkluzji proszą o wydanie specjalnych przepisów, które będą regulowały dokładnie warunki i czas pracy szoferów na pojazdach zarobkowych.

Delegacji oświadczono w ministerstwie, że memorjał ich będzie jaknajrychlej rozpatrzony. (i)

Pełna tabela wygranych

23-go dnia ciągnienia 5-ej klasy 19-tej loterji państwowej.

Zł. 15.000 na nr. 22712.

Zł. 10.000 na nr. 67439.

Zł. 5.000 na n-ry: 56937 68709 88339.

Zł. 3.000 na n-ry: 36206 104642 105733 125641.

Zł. 2.000 na n-ry: 4269 12584 19605 43002 46615 51062 59783 81373 90977 114375 133296 161295 179686 180297.

Zł. 1.000 na n-ry: 26008 37588 40732 49714 53925 58729 82922 95452 112661 134870 139835 141570 143954 183530.

Zł. 600 na n-ry 1238 2755 14868 27280 30891 38037 45758 56935 57156 59309 61367 65885 93287 104803 145624 145670 169261 170956 171706 178816 178829 179112 183672.

Zł. 500 na n-ry: 2632 4619 6511 6626 7246 10091 10136 11346 11471 13099 14353 14386 14776 15846 15852 16445 17347 17865 17929 19262 19276 19741 22802 22972 25123 27052 29711 29751 29886 35920 37185 40506 41498 44702 45612 45673 46356 47783 49411 49854 50041 51070 52389 53792 54197 54490 54656 56132 58980 60629 62533 63756 63866 65775 67002 67366 73110 77726 78149 79395 80888 81960 81981 85780 86129 82627 87003 87415 88264 89381 89576 90186 90333 93077 93654 99855 101107 103640 104402 104832 105280 107282 107687 107720 108327 109848 110306 110323 111521 111606 112132 113326 115395 118156 118381 119639 119904 120426 121445 122466 122576 123090 123900 124380 126082 127594 127622 129420 129520 131783 134334 135646 135840 136335 137992 138666 139890 141646 141672 142057 142607 143104 143793 144595 147413 147513 151426 151713 151856 153711 156217 161479 161852 162893 163195 165199 167280 168199 169193 170184 170670 170942 173740 176584 177958 179410 182050.

STAWKI.

166 68 99 205 469 518 607 735 48 838 51 952 1034 159 222 28 316 49 438 541 75 82 89 996 2039 58 141 45 323 72 425 539 93 608 37 80 86 87 717 975 82 3020 61 114 65 99 213 36 47 300 440 62 78 516 66 710 21 77 98 885 99 4151 79 80 226 309 51 71 87 508 604 89 854 977 5112 206 86 300 59 529 79 659 73 96 942 53 87 6033 45 59 171 219 85 506 61 651 63 718 88 813 61 93 972 74 7071 77 81 153 58 235 39 74 347 453 608 715 16 46 948 8056 190 223 77 323 667 75 991 9070 101 72 293 94 302 416 21 81 505 9 68 611 37 65 865 934.

10043 93 94 195 99 244 54 419 47 735 839 51 60 64 83 916 20 11141 49 83 84 253 54 57 324 410 33 94 533 612 31 85 752 933 12024 85 119 43 406 84 94 509 23 31 777 883 948 13025 36 38 104 239 40 452 509 31 619 56 78 725 98 909 39 48 67 93 14016 42 75 78 176 206 47 87 311 61 70 410 87 549 83 622 57 68 92 774 817 49 98 900 11 41 69 15026 28 98 186 372 419 633 805 31 16013 200 79 85 88 411 55 528 95 603 69 90 790 904 17249 87 480 515 63 718 864 82 85 960 72 18017 28 60 334 35 74 439 77 752 89 811 66 966 19016 21 69 151 68 247 48 97 324 31 91 406 45 99 549 657 725 837 40 976 86.

20046 116 23 352 462 574 773 95 940 74 21120 256 346 503 52 605 86 739 957 22071 171 214 27 354 86 516 45 643 73 734 41 849 917 59 23148 510 21 636 872 73 916 74 24009 88 167 99 463 80 83 504 48 916 19 25026 27 67 92 180 241 76 473 579 672 721 69 819 36 47 956 71 26062 96 229 317 463 69 70 609 25 749 859 986 27034 127 228 440 54 60 504 609 89 65 866 918 28040 109 265 547 50 69 77 616 781 841 73 78 84 950 19117 341 438 540 67 74 738 856 922.

30114 21 44 223 33 42 47 86 309 421 692 722 44 840 52 31026 157 71 96 299 346 88 428 65 672 742 806 966 32021 69 97 117 74 78 201 487 92 94 513 674 91 806 72 973 33064 94 117 49 87 93 306 43 94 497 511 53 78 92 693 820 901 34062 238 393 501 11 56 71 92 673 95 837 55 61 35039 130 68 91 95 217 40 95 433 65 84 98 566 82 610 13 91 818 930 36028 167 73 301 60 404 09 49 722 35 57 881 84 922 37112 29 269 505 10 57 647 77 946 93 38070 123 548 704 20 47 70 811 40 43 914 47 39089 197 201 20 80 357 77 97 725 91 858.

40074 212 32 377 91 420 36 83 682 747 57 61 844 61 77 929 41046 80 127 200 4 476 644 42046 129 296 362 444 91 505 807 43083 240 420 622 704 61 851 70 84 902 44007 17 119 340 616 27 37 725 54 55 98 967 45014 49 150 276 465 592 650 90 804 40 78 46014 116 437 76 506 50 773 78 865 78 979 47133 39 301 65 487 500 39 85 665 887 982 48007 21 95 116 82 295 345 62 466 74 529 46 688 920 49128 351 61 92 403 95 99 836 921 84.

50086 133 58 85 204 36 55 97 352 78 94 437 72 629 31 48 81 781 823 28 54 956 51101 245 96 310 470 777 912 25 52048 66 122 200 17 632 748 85 917 34 36 67 87 53145 51 89 334 456 70 509 91 97 639 60 729 816 26 82 922 23 54020 21 27 112 78 207 556 81 93 663 91 769 809 73 78 963 55125 271 344 409 81 511 680 746 916 36 47 56010 52 68 228 48 89 363 74 483 518 637 746 826 918 41 57015 16 94 237 47 410 69 71 538 56 624 703 19 901 58028 251 78 371 91 536 71 638 44 708 33 63 59009 15 68 152 280 306 533 44 61 679 767 805 27 903 36.

60080 195 308 32 91 519 645 85 788 837 975 61024 350 549 680 87 771 851 62077 142 228 456 63 523 43 623 67 63047 58 130 31 77 244 47 429 73 546 77 680 96 738 64 64053 90 121 38 231 44 47 429 73 546 77 680 96 738 64 65020 255 426 64 539 67 634 779 922 42 49 63 84 66073 100 10 34 53 58 98 312 50 75 98 400 539 623 70 747 79 955 76 67087 115 312 79 588 613 36 64 788 854 68 916 68006 25 112 20 74 246 310 71 605 27 720 857 951 69039 49 132 315 436 79 519 640 817 55 930.

70003 23 104 62 289 409 97 822 73 978 71066 185 259 98 374 490 514 62 623 729 60 64 72131 238 318 510 14 15 18 819 25 977 73000 68 209 46 74 90 351 400 20 517 21 632 53 97 705 15 74003 62 126 62 223 314 70 85 492 535 621 49 50 821 41 52 905 10 62 75009 157 218 43 86 459 82 502 750 834 62 78 969 76092 176 363 88 613 29 62 70 86 678 758 92 925 58 77025 144 398 419 37 554 726 45 81 854 919 27 78012 14 71 85 149 50 214 89 309 57 497 717 27 45 46 853 79021 43 106 200 36 47 57 307 50 95 405 63 520 23 46 59 64 87 603 865 70 95 914 36 63.

80034 62 89 105 09 92 238 86 325 37 57 458 82 567 725 823 88 92 959 81155 241 80 422 527 679 91 758 950 60 81 82082 172 76 264 466 74 555 60 84 629 44 68 711 854 911 33 83039 210 303 698 708 809 906 84081 107 18 38 85 237 66 329 82 406 14 98 505 36 80 626 794 815 32 77 969 85081 128 88 258 390 432 45 539 647 705 80 856 988 86031 129 45 227 64 95 300 431 59 73 94 563 612 29 69 717 966 87003 05 144 212 31 52 415 635 80 88 708 67 901 03 65 88027 101 31 264 68 81 319 30 488 639 76 726 879 924 59 66 82 89003 18 48 100 03 08 223 91 317 45 81 420 59 559 76 754 777 928 43 81.

90032 56 8 186 212 61 333 88 406 549 709 12 64 97 892 8 939 41 91135 222 66 88 476 597 629 769 75 92044 6 82 214 5 29 65 535 4 47 705 871 4 83 919 94 93043 64 77 85 106 54 238 87 339 64 421 58 500 26 652 4 724 96 836 40 79 94078 343 414 77 96 718 805 84 953 67 95086 283 320 43 538 88 700 52 63 98 903 76 96041 73 109 51 251 318 449 551 68 602 781 802 37 97049 163 9 85 9 236 458 503 25 75 665 733 74 817 35 72 80 955 76 98086 125 240 94 399 464 640 752 53 87 983 99071 288 94 318 59 93 855 905 40 95.

100043 130 31 45 245 65 340 47 425 78 86 548 604 15 729 96 849 88 97 963 82 101119 96 430 90 500 48 607 784 819 44 96 904 54 56 67 102040 92 185 224 46 446 511 73 608 35 41 755 802 60 71 103006 130 53 78 438 517 62 88 658 728 34 55 94 801 104088 198 201 379 400 90 94 575 622 42 51 723 48 105110 312 77 409 503 50 603 733 41 51 89 932 83 106115 56 217 63 67 339 407 502 13 52 623 63 884 107118 23 43 64 223 24 31 51 67 357 68 73 540 728 824 82 907 20 57 84 108107 46 247 81 368 452 53 567 616 742 831 88 900 109073 101 235 384 89 440 578 608 41 73 823 31 37 97 949

110067 427 535 41 60 676 883 41 944 111003 55 73 123 292 495 515 19 613 18 739 58 73 81 86 883 979 112006 23 283 312 38 49 434 490 572 661 67 703 93 97 955 113079 111 41 384 89 423 83 527 42698 720 34 70 955 114125 65 93 202 45 90 303 40 67 75 448 501 659 785 825 936 115029 75 127 46 207 35 69 352 74 541 73 691 711 69 90 899 923 116128 80 342 78 85 86 98 423 640 57 65 690 117003 9 44 68 114 408 77 83 556 88 98 617 37 745 64 77 895 957 74 118073 116 59 242 325 65 463 562 701 33 41 889 903 948 79 119058 78 79 180 244 53 70 402 68 670 89 709 63 872 912 41.

120065 78 184 354 425 43 521 68 780 95 828 937 121022 60 69 184 95 235 76 577 628 69 759 816 91 985 122001 75 220 309 10 29 416 546 96 611 50 92 98 772 806 48 53 66 910 123007 102 378 425 92 526 55 620 819 80 96 981 124007 52 147 98 349 418 32 39 501 607 754 93 97 841 76 989 125018 82 142 55 90 202 50 53 78 93 436 515 604 54 57 71 740 52 847 51 126094 325 50 93 481 507 605 30 71 82 789 804 127035 150 68 353 474 88 640 723 26 49 62 868 96 921 81 128140 52 60 63 73 83 227 400 35 54 527 64 68 738 53 836 78 129002 42 110 24 55 84 226 57 457 522 44 86 609 721 27 51 907.

130095 121 48 83 206 23 416 73 565 671 731 47 50 820 954 131012 121 29 69 212 31 480 525 41 645 63 801 76 926 31 34 62 132107 212 35 80 310 43 54 84 412 13 526 81 666 703 15 46 47 133033 83 180 232 730 52 57 832 134184 229 307 37 453 630 46 730 804 14 906 17 37 75 97 135066 110 90 235 38 46 332 421 93 524 25 667 713 817 993 136042 246 70 309 428 505 34 45 62 89 697 706 8 9 864 85 91 943 137150 51 84 285 398 484 563 601 38 830 57 92 967 138002 14 260 314 536 44 77 739 851 56 96 139139 59 215 352 502 48 607 40 62 706 837 54 80 975.

140010 56 122 86 200 8 336 47 415 515 89 654 88 141107 220 391 545 53 66 689 93 726 836 959 76 142046 61 127 70 272 369 490 528 29 60 63 622 53 76 747 859 70 932 72 143127 30 95 303 22 31 65 441 83 504 30 647 710 58 92 862 144014 34 175 356 432 577 748 855 902 145122 256 98 317 423 38 503 72 628 757 66 833 60 66 146016 110 26 38 271 333 61 67 98 643 700 23 862 78 990 147011 202 3 74 419 548 54 87 664 96 726 855 910 148037 79 319 27 44 88 579 648 701 21 22 90 824 93 958 86 149010 71 140 216 66 346 72 441 71 98 520 816 940.

150000 16 122 3 746 77 270 634 750 89 856 67 80 98 953 151026 89 215 44 357 421 505 70 625 65 152010 21 103 80 83 265 357 435 82 84 525 82 684 736 815 59 990 95 153023 36 144 54 287 353 453 73 545 90 659 741 865 905 43 96 154010 35 48 97 158 368 449 57 61 99 571 99 678 83 155043 58 86 115 202 23 26 54 345 59 409 33 54 531 634 37 55 823 59 919 62 77 80 156025 162 72 80 206 13 62 418 21 544 673 86 99 826 920 157015 232 35 339 92 98 442 92 635 775 847 65 928 158034 258 379 408 89 580 640 45 815 159011 66 129 88 227 77 403 95 603 76 701 14 15 65 966 71.

160028 39 84 225 389 435 546 57 661 766 88 846 917 77 161022 103 25 52 54 402 553 727 38 44 979 162100 25 82 226 29 51 67 419 589 613 87 841 163015 162 83 286 372 85 402 14 548 606 700 21 97 846 973 164255 97 361 498 531 59 91 667 83 165021 88 119 26 52 240 630 706 16 836 40 80 82 902 166021 25 322 416 65 87 543 653 63 710 11 23 906 89 167295 418 26 66 67 623 700 92 887 906 42 168115 20 59 259 342 83 450 530 608 14 18 701 45 71 169107 64 283 464 92 529 72 612 27 43 724 871 937.

170014 43 63 179 259 335 413 553 698 777 171046 97 98 288 463 501 56 79 608 745 84 823 47 924 75 96 172064 95 170 422 70 95 631 849 55 69 952 69 173026 58 138 291 328 84 417 509 44 88 628 31 725 964 174284 300 460 92 947 77 175095 199 254 367 434 551 602 47 62 83 89 774 806 920 176123 215 43 458 554 76 83 93 648 90 177028 202 08 55 84 309 97 406 89 614 796 833 959 178092 167 256 524 78 91 643 727 849 179136 45 50 63 239 416 32 578 618 702 29 180053 72 73 195 96 209 420 60 63 537 46 61 86 908 181000 151 69 239 300 06 49 54 448 504 23 58 664 719 48 65 851 63 926 50 85 182144 52 235 53 57 78 324 64 401 45 72 602 712 919 37 83 183060 74 278 96 313 24 420 33 90 545 635 61 774 85 903 17 46 75 184015 117 47 232 80 318 91 488 613 743 871 959 70.

Wolny wybór... akuszerek.

Jest to wyłom w dotychczasowym systemie lecznictwa kasowego.

Dotychczas pomocy akuszeryjnej ubezpieczonym w kasie chorych udzielać mogły jedynie akuszerki, z któremi kasa chorych zawarła umowę.

Z dniem 1 b. m. przeprowadzona została w tej dziedzinie reorganizacja, polegająca na tem, iż wszystkie bez wyjątku akuszerki, posiadające dyplomy lub zezwolenia wojewódzkiego wydziału zdrowia publicznego mogą nieść pomoc akuszeryjną ubezpieczonym, którym kasa chorych pozostawia możność wolnego wyboru akuszerki.

Obecnie więc osoby, uprawnione do korzystania ze świadczeń kasy chorych, powinny przed porodem zwrócić się do odnośnej lecznicy po kartkę do akuszerki. Kartkę tę wręcza się wybranej akuszerce, która otrzymuje z kasy chorych materjał opatrunkowy i lekarski. W wyjątkowych wypadkach wezwania akuszerki bezpośrednio przez ubezpieczoną, akuszerka może wziąć własny materjał opatrunkowy, który jej kasa chorych zwraca w naturze, o ile w ciągu 2-ch dni zawiadomi lecznicę o swem wezwaniu do chorej.



P. P. S. w Rudzie Pabj.

przeszła do Frakcji Rewol.

Od dłuższego już czasu w łonie oddziału rudzkiego P.P.S. miał miejsce zatarg na tle stanowiska C.K.W. P.P.S. do rządu i osoby Marszałka Piłsudskiego.

Tarcia te w łonie partji trwały dość długo, a to wskutek opozycji niektórych członków koła rudzkiego P.P.S. do ogólnego stanowiska zarządu partji.

Finał tego zatargu jest następujący: dotychczasowy prezes rudzkiej P.P.S. i były ławnik, Edward Klisz, zrezygnował z prezesury i przeniósł się do frakcji rewolucyjnej P.P.S.

W ślad za swym prezesem przeszedł zarząd partji i lwia część członków tejże. Pozatem powzięto uchwałę, mocą której dotychczasowy lokal P.P.S. w Rudzie Pabjanickiej przekazano frakcji rewolucyjnej z dniem 1 października r. b. (w)

Tomaszów-Mazowiecki

Tomaszowski koresponednt „Republiki" donosi:

Zbiórka na głodnych w Wileńszczyźnie przyniosła zł. 845,77, która to suma została wpłacona do Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi.

***

W obydwu notarjatach i w urzędzie pocztowym zaprotestowano we wrześniu 1743 sztuk weksli na ogólną sume 285.429.25.

***

Od środy obowiązuje nowy cennik na mąkę i chleb a mianowicie na mąkę gr. 35 za kg. zamiast 37 i na chleb 37,5 gr. za kg. zamiast 39.

RADJOPROGRAM

11.56 — Sygnał czasu, hejnał marjacki. 12,05— Koncert z płyt gramofonowych. 13,00 — Komunikat meteorologiczny. 15,40 — Komunikat gospodarczy. 16,15 — Komunikat rady naczelnej Zjednoczenia Związków śpiewaczych i muzycznych. 16,30 — Aktualja L. S. G. 16,40 — Koncert z płyt gramofonowych. 17,25 — Odczyt p. t „Produkty spożywcze, a zdrowie i społeczeństwo" — wygł. dr. Stan. Zmigrod 18,00 — Koncert orkiestry mandolinstów. 19,25 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.56 — Sygnał czasu. 20,05 — Pogadanka muzyczna. 20,15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej Po transmisji komunikat meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz PAT.



NĘDZARZE W MANKIETACH.

WŚRÓD BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI, WYPCHNIĘTEJ POZA NAWIAS NORMALNEGO ŻYCIA.

Jedynem marzeniem ich jest — łyżka strawy i ciepły kąt.

Ostatnio pisze się bardzo wiele, a jeszcze więcej się mówi na temat nędzy inteligencji. Wylicza się przytem szereg powodów tego stanu rzeczy: a więc przedewszystkiem ogólna sytuacja w kraju, następnie skutki wojny, wreszcie nadprodukcja zawodów wyzwolonych itd.

Powiadają więc niektórzy, że

mamy za dużo lekarzy, adwokatów i inżynierów,

że cała inteligencja skupia się w większych miastach, podczas gdy na prowincji odczuwa się brak wykwalifikowanych pracowników umysłowych, że wreszcie inteligencja nasza, rozproszona po różnych gałęziach pracy, nie umie utrzymać między sobą ścisłego kontaktu i

pod względem organizacyjnym stoi jeszcze na bardzo niskim poziomie.

Są to wszystko rozważania może słuszne, ale niewykraczające poza ramy teorji która przecież nikomu jeszcze chleba nie dała. Piękne słowa i szczytne hasła nie nakarmią głodnych nauczycieli, nie zastąpią postrzępionych spodni inżynierskich, ani nie uchronią, od zimna i deszczu rodziny urzędnika, pozbawionego dachu nad głową.

A nędza inteligencji naszej jest straszna, może nawet okropniejsza, niż sobie wyobrażają ci, którzy na ten oklepany temat tyle mówią i piszą. Inteligent dzisiejszy przestał walczyć o ideały, bo cały czas swój poświęca

ciężkiej walce o kęs chleba, o całe buty o ciepły kąt.

Obraz nędzy inteligencji łódzkiej odzwierciadla się w całej pełni w tych nielicznych instytucjach, które, porzuciwszy piękne frazesy, nie rozdzierają szat, nie lamentują, lecz

niosą realną pomoc podupadłym inteligentom.

Do tych instytucji zaliczyć należy w pierwszym rzędzie wydział opieki społecznej przy magistracie. Instytucja ta, rozporządzając rocznym kapitałem w wysokości 4 miljonów złotych, co stanowi około 18 proc. całego budżetu komunalnego, stara się w miarę sił przyjść również z pomocą tej części inteligencji naszej, która wskutek tych lub innych przyczyn

znalazła się w sytuacji bez wyjścia.

Kardynalnym warunkiem poprawy bytu jest zaspokojenie głodu, dlatego też przedewszystkiem utworzono dla inteligencji

tanią kuchnię,

która mieści się w oddzielnym pawilonie w parku Sienkiewicza tuż przy wejściu do parku od ulicy Kilińskiego.

OBIAD ZA ZŁOTÓWKĘ

W budynku tym znajdują się dwie obszerne sale — jedna na dole, druga na górze — oraz oszklona weranda. Na sali stoi szereg stołów, przykrytych czystemi białemi serwetami. Kilka kelnerek, w białych fartuchach i białych czepkach podaje gościom do stołu zdrowe i smaczne obiady. Kuchnia znajduje się pod kierownictwem wytrawnego kucharza p. Wróblewskiego, który dawniej pracował w „Teatralnej". Niejeden może z obecnych inteligentów, stołujących się w taniej kuchni magistrackiej, pamięta p. Wróblewskiego

z dawnych lepszych czasów, kiedy to siedział do późnej nocy w „Teatralnej"

w wytwornem towarzystwie wyperfumowanych pań. Czasy się zmieniły, ale dobre i to...

Obiady w taniej kuchni dla inteligencji są zdrowe, smaczne i obfite, a przedewszystkiem — niebywale tanie, bo

kosztują tylko złotówkę.

Za tę niezwykle niską cenę gość dostaje dwa dania: zupę i mięso z jarzynami, a do tego sporą kromkę chleba.

Mięso jest zawsze w dwóch gatunkach do wyboru. Menu zmienia się codzienie w ciągu tygodnia, lecz co tydzień mniej więcej powtarzają się te same dania.

Tania kuchnia wydaje obiady

na miejscu i do domu.

Wśród inteligencji naszej panuje jeszcze fałszywa wstydliwość, to też wielu inteligentów, posiadających rodziny, dla których obiad z taniej kuchni jest może jedynym posiłkiem w ciągu dnia, woli przysłać dziecko z menażkami, niż spożyć obiad na miejscu

„UPRZYWILEJOWANI"

A niektórych nie stać nawet na zapłacenie złotówki za obiad! Są tacy z pośród naszych zredukowanych urzędników i bezrobotnych inteligentów. Tym magistrat wydaje

obiady bezpłatnie.

Naogół z taniej kuchni dla inteligencji korzysta

około 400 osób,

w tem połowa korzysta z usług kuchni bezpłatnie.

Inteligent, chcący korzystać z obiadów w parku Sienkiewicza zwraca się przedewszystkiem do wydziału opieki społecznej. Specjalni kontrolerzy przeprowadzają dochodzenie, czy dana osoba rzeczywiście znajduje się w krytycznej sytuacji i na zasadzie raportu kontrolera wydział opieki społecznej określa do jakiego stopnia magistrat powinien pomóc petentowi.

Swego czasu istniały takie kuchnie również dla robotników, lecz praktyka wykazała, że ten sposób niesienia pomocy bezrobotnym nie daje dobrych rezultatów. Postanowiono więc robotnikom okazywać pomoc w naturze. Robotnicy otrzymują więc co miesiąc

16 kilo produktów żywnościowych

(mąkę, kaszę, ryż i cukier) odzież, czasem dach nad głową, a czasem nawet pieniądze (minimalne wsparcie wynosi 30 złotych miesięcznie).

Talonów na obiady robotnicy nie otrzymują, jest to wyłączny przywilej inteligencji.

A teraz rzecz bodaj najciekawsza: kto korzysta z tanich obiadów dla inteligencji? Z jakich zawodów i dziedzin pracy rekrutują się ci proletarjusze w mankietach? Co spowodowało ich nędzę?

„BYLI" LUDZIE

Oto — **zredukowany nauczyciel szkoły powszechnej, posiadający żonę i dziecko.**

Niegdyś przed wojną, pracował usilnie na polu oświaty, wydawał nawet perjodyczne pisemko p. t. „Pszczoła". Obecnie znajduje się w krytycznej sytuacji materjalnej. Jest bez posady. Mieszka z żoną i dzieckiem w nędznej izbie pod schodami, gdzie z trudem może się pomieścić jedno tylko łóżko. Obecnie codzień posyła swe jedyne dziecko do taniej kuchni

po trzy bezpłatne obiady.

A oto drugi inteligent, znajdujący się w stokroć gorszej sytuacji materjalnej. Jest to

były biuralista,

posiadający żonę i pięcioro dzieci. Bez posady.

Żona — inteligentniejsza kobieta — zarabia niewiele sprzątaniem u dawnych swych znajomych. W domu okropna nędza. **Otrzymuje 4 obiady bezpłatnie.**

Są również tacy, którzy wpadli w nędzę z własnej winy. Do nich należy były kupiec, ongiś właściciel domu i wielkiego składu win i wódek. Hulaka. Przepił cały majątek. Wszystko poszło na licytację. Został bez mebli, bez mieszkania z żoną i dziewięciorgiem dzieci. Teraz nie ma nawet na kawałek chleba. Otrzymuje cztery obiady do domu.

Wreszcie — były urzędnik pocztowy. Żonaty. Zarabiał nieźle. Coś go skusiło i pewnego dnia

popełnił drobną defraudację.

Sprawę wykryto i nieuczciwego pocztowca aresztowano. Po wyjściu z więzienia znalazł się na bruku, bez posady. Obecnie stołuje się w taniej kuchni dla inteligencji.

Lecz to są wyjątki. Większość z pośród inteligentów, stołujących się w kuchni magistrackiej to ludzie nieszczęśliwi, złamani przez życie, ludzie, przywykli do wygód, do dostatku i posiadający wyższe aspiracje.

Dziś ci sami ludzie proszą o łyżkę ciepłej strawy.

Ego.

W fotelu i za kulisami.

GRUBE RYBY.

Komedia w 3-ch aktach Michała Bałuckiego w Teatrze Kameralnym.

„Grube ryby" należą do sztuk, które winny znajdować się w „żelaznym" repertuarze każdego teatru. Komedja ta jest, jakby „arką przymierza" pomiędzy dawnemi i nowemi laty polskiej twórczości teatralnej. Proces starzenia się „Grubych ryb" nastąpił niebywale szybko. Szybciej, niż jakiejkolwiekbądź innej sztuki. Był okres młodości, a po nim zaraz nadeszła starość. Ale starość bez uwiądu starczego. Prędzej, niż można było przypuszczać, „Grube ryby" stały się sztuką stylową. Elektryczność i radjo, kino i jazzband, motor i rakieta, samolot i zeppelin, słowem demon ruchu i szatan dynamiki uczyniły z Ciaputkiewiczów, Patagowiczów i Wistowskich jakieś postacie sielsko-anielskie i jowialno-słoneczne.

Ileż uroku ma dziś to małe kochane, pogodne mieszkanko Ciaputkiewiczów... Jakżeż rozrzewnia i ta poczciwa babunia i ten dobroduszny dziadziuś i stary wierny sługa z typu rezydentów w szlacheckich dworkach, zakonserwowany jeszcze świetnie w niektórych miasteczkach na głuchej prowincji...

Jakąż łezkę wywołują Wandzia i Helenka w epoce, w której uosobienie cnoty i niewinności zaczyna się od... pół-dziewictwa!...

I pomyśleć tylko, iż ta cała galerja typów — przed 40 laty była nawskroś aktualna, a krytyka ówczesna zarzucała Bałuckiemu, że niewolniczo fotografuje rzeczywistość!

Tak, proszę państwa... Motor pędzi życie z szybkością, wzrastającą z dnia na dzień... „Grube ryby" nie wytrzymały tempa wyścigu... Ale zato w tym biegu nabrały stylowości najprzedniejszego gatunku.

⁂

Teatr Kameralny wydobył stylowość komedji w sposób czarujący. *P. C. Zbuckiemu*, reżyserowi sztuki należą się wyrazy pochwały za pastelowość barw, jakie potrafił nadać „Grubym rybom". Pomysł rozpoczęcia i zakończenia sztuki hejnałem z wieży Marjackiej uważam za niezwykle szczęśliwy, jako że podkreśla staroświeckość w sposób dyskretny, a jakżeż wymowny.

Odegrano rzecz koncertowo. Premjera „Grubych ryb" była właściwem otwarciem Teatru Kameralnego.

Mistrz Mieczysław Frenkiel kreował rolę Wistowskiego. Powtarzanie tego, że Frenkiel jest fenomenem aktorskim, byłoby frazesem. Ale odgadnięcie tego fenomenu, zanalizowanie metody jego gry, jest dla krytyka zadaniem trudnem, ale jakżeż wdzięcznem. Frenkiel jest przedewszystkiem aktorem, *którego bogactwo środków ekspresji scenicznej polega na absolutnej prostocie.* U niego nie znać ani cienia wysiłku, ani śladu roboty aktorskiej. Postać najbardziej stylowa i od życia spółczesnego oderwana będzie w jego interpretacji zawsze bezpośrednia, *a przedewszystkim ludzka w swym objektywnym komiźmie.* Exemplum — Wistowski. Wistowski jest nawskroś groteskowy. Ale jest to groteska człowieka, a nie marjonetki, w której jak w soczewce, zebrane są wszystkie rysy komiczne. *Wistowski Frenkla nie jest komiczny, bo i człowiek nie jest komiczny.* Komiczny jest błazen w cyrku, stary lowelas w farsie francuskiej, Harold Lloyd w filmie. Lecz Chaplin już nie jest komiczny, bo jego typy mają dusze... Frenkiel jest *komedjowy*, jednak nie dlatego, że gra z umiarem, czy też dystynkcją, lecz dlatego, *że daje człowieka i to człowieka na tle swych małych śmiesznostek codziennych.*

Frenkiel gra z niebywałym spokojem. Czyż jest to jednak anglosaska flegma Chaplin? Nie!... Albowiem Frenkiel nigdy nie jest zimny, lecz przeciwnie — jakież serdeczne ciepło wnosi ten wielki artysta z pojawieniem się na scenę. Istotnie to jest fenomem aktorski!... Ten mistrz nad mistrze ma gorącą, młodzieńczą duszę, która radjoaktywnie promieniuje jakimś wzruszającem ciepłem, jakąś rozrzewniającą serdecznością w momentach zda się napozór najbardziej kutemu nieodpowiednich... I dlatego Wistowski kreowany przez Frenkla *komiczny* nie jest ani na sekundę. To jest człowiek trochę śmieszny, trochę zarozumiały trochę uparty, trochę rubaszny, a przedewszystkiem—dobry. *Frenkiel wydobył z Wistowskiego pełnię dobroci i pełnię poczciwości!...*

Pozostały zespół godnie sekundował Mistrzowi. Zwłaszcza p. *Daniłowiczowi* należą się słowa rzetelnego uznania. Ten młody artysta ma niewątpliwy talent charakterystyczny, który ujawniał się w każdej kwestji i każdym ruchu jego Pagatowicza. Urocza była p. *Lubieńska* (Wanda), b .miła p. *Waczyńska* (Helena), stylowa p. *Biskupska* (Dorota).

P.p. *Zbucki* (Onufry) i *Górowski* (Filip) stworzyli dwa typy o pierwszorzędnem zacięciu charakterystycznem.

Artysta-malarz p. *E. Pietkiewicz* nadał komedji stylową szatę dekoracyjną.

W. POLAK.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro „RYWALE" Andersona, Stallingsa i Zuckmayera, w przekładzie Jerzego Kossowskiego, kapitalna sztuka oparta na przeżyciach wojennych, która zdobyła rekordowe powodzenie na scenach zagranicznych, po raz pierwszy w Polsce w Teatrze Miejskim w Łodzi wystawiona w reżyserji i inscenizacji jednego z najwybitniejszych polskich reżyserów, Leona Schillera.

Wystawienie „Rywali" w Teatrze Miejskim przewyższa niewątpliwie wystawę zagraniczną tej sztuki, a to dzięki fenomenalnej ilustracji sztuki teatralnej — filmem, zakupionym specjalnie przez dyrekcję. Sceny batalistyczne Fox-Filmu "Świat w płomieniach" stanowią świetne tło żywej, barwnej akcji. Obsada premjerowa, o której prasa wydała opinję jak najlepszą. Główne role kreują p.p.: Jarkowska, Kijowski i Krzemieński. Imponujące dekoracje: K. Mackiewicz. Chóry i orkiestra: Z Białostocki.

„HENRYK VI NA ŁOWACH"

Jutro w sobotę, dnia 5 b m., o godzinie 4-ej po południu „Henryk VI na łowach" — uroczystość W. Bogusławskiego, urządzone dla młodzieży. Słowo wstępne wygłosi Jerzy Ronard Bujański, kierownik literacki Teatru Miejskiego.

Bilety w cenie od 50 groszy do 4 zł. należy zamawiać w sekretarjacie Teatru Miejskiego od godz. 11—2 i 7—9 wiecz., tel. 116

„WESELE FIGARA".

Pojutrze w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. przedstawienie popularne „Wesele Figara", wesołe widowisko z chórami. Obsada premjerowa z p.p.: Jarkowską i Woskowskim na czele. Chóry prowadzi: Z. Białostocki. Ceny zniżone

„MIRĄ EFROS".

W niedzielę wieczorem o godzinie 8.30 kapitalna sztuka Gordina „Mira Efros", grana stale przy wypełnionej widowni. Jest to ostatnia sposobność zobaczenia tego świetnego widowiska. Ceny zniżone

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w kwiaciarni Salwy, Moniuszki Nr. 2, od godziny 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

„W CZEPKU URODZONY"—w Teatrze Miejskim.

Wesoła komedja W. Rapackiego „W czepku urodzony", która zdobyła pełne powodzenie w Warszawie w ubiegłym sezonie, wejdzie na afisz Teatru Miejskiego już niedługo. Próby w toku. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz.

TEATR KAMERALNY.

Dodatkowe i ostatnie występy M. Freenkla.

Wobec ogromnego powodzenia, jakiem cieszą się występy Mieczysława Frenkla, kreującego kapitalną rolę Wistowskiego w „GRUBYCH RYBACH", dyrekcji Teatru Kameralnego udało się uprosić mistrza o dwa jeszcze dodatkowe występy. Mieczysław Frenkiel wystąpi więc dziś w piątek oraz w sobotę i niedzielę.

„RZECZYWISTOŚĆ".

W niedzielę o godzinie 5 po południu po raz ostatni komedja Bolesława Gorczyńskiego „RZECZYWISTOŚĆ" z Kozłowską, Lubieńską, Relewicz-Ziembińską i Meliną.

„KAROL I ANNA".

Mocna dramatycznie, lecz nie pozbawiona swoistej poezji sztuka L. Franka o trzech ludziach, których wykoleiła wojna „KAROL I ANNA" po ogromnych sukcesach, jakie odniosła na wszystkich scenach Zachodu, dana będzie jako najbliższa premjera. Reżyseruje L. Zbucki. Przekład Jacka Frühlinga.

TEATR POPULARNY.

Dziś piątek premjera angielskiej groteski Montgomere'go „CAŁY DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA". Reżyseruje M. Melina. Dekoracje przygotował E. Pietkiewicz. Obsadę stanowią: I Faleńska, I. Kozłowska, Z. Marcinowska, L. Pilarska, St. Dębicz, A. Górecki, W. Ścibor, M. Pluciński, A. Tartakowicz.

W sobotę wieczorem i niedzielę dwa razy powtórzenie „Cały dzień bez kłamstwa".

BAJKA DLA DZIECI.

Jutro sobota o godzinie 4 po poł. oraz w niedzielę o godzinie 12.30 w południe wesoła, barwna i efektowna, urozmaicona tańcami i śpiewami bajeczka dla dzieci B. Hertza „ZAKLĘTE TRZEWICZKI". Udział biorą: Zielińska, Puchniewska Trapszówna, GGorowski, Górecki, Pluciński, Tartakowicz, Tatarski, Staszewski, Warchałowski.

W dniu 3 października 1929 r. rozstał się z tym światem nasz nieodżałowany mąż, ojciec, dziadek i teść

B. P.

SZULIM PRZYBYSZEWICZ

przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej Nr. 37 na cmentarz żydowski odbędzie się dziś, w piątek dnia 4 października 1929 roku o godzinie 1-ej po południu.

Stroskana Rodzina.

Wszystkim, którzy tak licznie wyrazami współczucia z powodu zgonu

B. P.

Johanny z Kraweców

Borysowej Wachs

dzielili z nami żałobę, jaką ta strata nas dotknęła, składamy z głębi zbolałego serca płynące podziękowanie.

Rodzina.

P. dyr. Władysławowi Hoehrowi z powodu śmierci

MATKI JEGO

wyrazy spółczucia składa

R. Hurwiczowa.

Z powodu zgonu

B. P.

Joanny Wachsowej

składamy członkowi Zarządu naszej Spółki p. B. Wachsowi i pozostałej Rodzinie wyrazy sz zerego współczucia

Zarząd Domu Transportowo-Ekspedycyjnego
S. Jelin i S. Rudomin
Spółka akc. w Łodzi.

Koledze naszemu p. J. Jakobsonsowi z powodu zgonu Ojca Jego

B. P.

IZAKA JAKOBSONSA

składa wyrazy głębokiego współczucia

Personel firmy „Dom Handlowo-Komisowy" **„SAIR"** Sp. Akc. w Łodzi.

Głęboko wzruszeni śmiercią

B. P.

IZAKA JAKOBSONSA

Ojca kolegi naszego p. J. Jakobsonsa składają wyrazy współczucia

Sz. Boryszański, I. D. Rabinowicz i S. Landau.

10 miljonów bezrobotnych w Europie.

W pismach niemieckich ukazały się ostatnio bardzo ciekawe zestawienia, wykazujące, jak straszliwym ciężarem dla państw europejskich jest problem bezrobocia. W całej Europie (łącznie z Rosją sowiecką) znajduje się dziś około *10 miljonów bezrobotnych.*

Jeśli weźmie się pod uwagę, iż każdy bezrobotny otrzymuje z kas państwowych zasiłek w wysokości przynajmniej trzech złotych dziennie, otrzymamy na całą Europę około 30 miljonów złotych, wydawanych dziennie na bezrobotnych przez wszystkie państwa europejskie. W ciągu jednego roku cyfra ta wzrasta do sumy blisko 11 miljardów złotych, a więc do sumy, wyższej, aniżeli wszystkie wydatki budżetowe kilku państw europejskich. Cyfra ta jest tak wymowną, iż wszelkie dalsze komentarze wydają się być zbyteczne.

Pabjanice.

—o—

MISTRZOSTWO PABJANIC.

Mistrzostwo Pabjanic w lekkiej atletyce zdobył klub robotniczy Krusche i Ender (39 punktów). Drugie miejsce zajął „Sokół" (38 p.), trzecie miejsce gimnazjum męskie — (9 p.). Pozostałe kluby nie zdobyły żadnego punktu z wyjątkiem klubu „Orlę", który zdobył 1 punkt.

W grupie żeńskiej mistrzostwo zdobyła drużyna żeńska „Sokoła", drugie miejsce Krusche i Ender, trzecie miejsce „Orlę". Grupa męska Krusche i Ender i żeńska „Sokoła" otrzymały tytułem nagrody cenne puhary ufundowane przez miejski komitet wychowania fizycznego. Wyniki rozgrywek klubów pabjanickich ujawniły wysoką klasę i Pabjanice uważane są obecnie za groźnych konkurentów Łodzi w lekkiej atletyce.

ELEKTRYFIKACJA MIASTA.

Od roku 1928 elektrownia posiadała 1200 abonentów. Z chwilą, gdy elektrownia miejska została przebudowana i poczęła czerpać prąd z elektrowni łódzkiej liczba abonentów wzrosła szybko i wynosi dziś 4000, czyli że w przeciągu 20 miesięcy przybyło 3000. Zadłużenie miasta w elektrowni łódzkiej, która własnym kosztem rozbudowała sieć elektryczną w Pabjanicach wynosi obecnie 1.060.000 zł. Ostatnio miejski zakład elektryczny poczynił starania o otrzymanie koncesji na dostarczanie prądu okolicznym gminom, które wzamian za dostarczanie im prądu zezwoli na przeprowadzenie przewodów napowietrznych.

Przyłączenie gmin do m. Pabjanic podniosłoby ogromnie rentowność tego przedsiębiorstwa. Pewne przeszkody w realizacji tego zamierzenia stawia projektowana budowa w Łodzi elektrowni okręgowej dla całego województwa.

OPIEKA NAD DZIECKIEM.

W przyszłym tygodniu otwarta zostanie miejska stacja opieki nad dzieckiem i matką. Stacja będzie się mieścić w domu przy ulicy Zamkowej 34. Stacja prowadzić będzie dożywianie niemowląt, wydawanie zapomóg dla karmiących matek oraz otaczać opiekę lekarską nad zgłoszonemi dziećmi. Personel stacji bedzie się składać narazie z trzech osób.

ODCZYTY.

W piątek, dnia 4 października w auli Gimnazjum Miejskiego im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) odbędzie sie odczyt p. Adama Stebelskiego z Warszawy n. t. „Łódź u schyłku Rzeczypospolitej". Wstęp 30 gr. Początek punktualnie o godzinie 5-ej po południu.

Giełdy zbożowe

Poznań, 3 października

Ceny bez zmian.

Warszawa, 3 października

Żyto 23.90—24.00, pszenica nowa 39.00—40.00 jęczmień browarniany 27,00—29,00, jęczmień na kaszę 25.00—25.50, owies jednolity 24.00—25.00, rzepak 67.00—70.00, mąka pszenna 0000 65 proc. 65.00—70.00, mąka pszenna luksusowa 75.00—80.00, mąka żytnia 39.00—40.0, otręby żytnie 15.00—16.00, otręby pszenne szale 21.00—22.00, otręby pszenne cienkie 17.00—18,00, kuchy lniane 45.00—46.00, kuchy rzepakowe 32.00—33.00.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa.

Lwów, 3 października

Pszenica krajowa dwors. 39.75—40.75, pszenica krajowa zbiorowa 37.00—38.00, żyto małopolskie 25.00—26.00 jęczmień małopolsk. przemiał 20.75—21.75, mąka pszenna 65 proc. 68.00—69.00, otręby żytnie 13.75—14.25.

Mój pierwszy film.

—o—

Artur Socha w obrazie „Mocny Człowiek".

Trudno o bardziej dobrany zespół, niżeli obsada „Mocnego człowieka". Reżyser Henryk Szaro dobierał aktorów nietylko z pośród znanych „gwiazd" stolicy, ale sięgnął również po odtwórcę roli Bieleckiego zagranicę, angażując Grzegorza Chmarę, z prowincji zaś ściągnął Artura Sochę, jednego z najwięcej cenionych artystów scenicznych.

Sochę pamiętałem jeszcze z jego występów w teatrze krakowskim. Zainteresowany jego nową zupełnie kreacją filmową, zwróciłem się z prośbą o wywiad.

— Czy mógłby Pan mi coś opowiedzieć o swojej karjerze?

— Chętnie. Po ukończeniu szkoły aplikacyjnej w 1912 r., grałem w Kameralnym Teatrze Moskiewskim, potem należałem do zespołu oświatowego, pozostającego pod kierunkiem R. Ryboskiego, pracowałem wreszcie w „Reducie" z Juljuszem Osterwą.

Warunki nie były świetne. Grało się wszędzie i jak wypadło: czasem nawet w prostej oborze, na jakiejś prymitywnej scence. Dziś jesteśmy w lepszych warunkach. Ale przecież ilekroć wracam do tych wspomnień, — myślę, że to był okres, kiedy teatr żył, walczył wychowywał...

— A potem?

— Po wojnie bolszewicko - polskiej wstąpiłem do teatru dramatycznego. Od 1922 roku gram w teatrze krakowskim im. Słowackiego. Ostatnio zaś przeniosłem się do Łodzi, gdzie **grałem „Hinkemanna" Ernesta Tollera.**

— Jaki „genre" ról uprawia Pan najchętniej?

— Bohaterski z zabarwieniem charakterystycznem. Kiedy mi pan Szaro przedstawił scenarjusz, napisany przezeń wespół z Jerzym Braunem, natychmiast zorjentowałem się, że proponowana mi rola Górskiego, jest jak gdyby wymarzona dla mnie... Zgodziłem się. W czasie pracy w atelier przekonałem się, że instynkt mnie nie zawiódł...

Górski — wielki, ale słaby człowiek. Górski — morfinista, szukający ucieczki od ludzi i świata — cóż za możliwości do rozwinięcia szerokiej ekspresji aktorskiej!

Pod wpływem p. Szaro, reżysera „Mocnego Człowieka", postanowiłem zerwać z płytkiem ujmowaniem roli, jako szeregu odrębnych scen. Dążyłem do tego, aby wszystkie poszczególne sceny, jakie odegrałem, wiązały się konsekwentnie w jedną skoordynowaną całość. Rozumie Pan o co mi chodzi: o jednolitość ekspresji, o stworzenie typu, słowem, o to, co nazywamy kreacją. Wierzę, że mi się to powiodło..

— Jeszcze jedno pytanie, które muszę z obowiązku zadać. Jest Pan przecież aktorem teatralnym, który teatr kocha... Czy jest Pan zdania, że kino jest konkurencją sceny, jej wrogiem?

— Wprost przeciwnie. Ci, którzy sądzą, że kino zabija teatr, ujmują zagadnienie zbyt powierzchownie. Mojem zdaniem, dzięki X Muzie, teatr zajmować zaczyna tereny jemu tylko należne.

Gdzie istotą rzeczy będzie słowo, poezja — tam panować musi jedynie i wszechwładnie teatr, kino zaś zaanektuje wszelkie inne tematy, pozostawiając dziedzinę poezji słowa nietkniętą.

Zawsze twierdziłem, a dziś wiem z pewnością, że są to dwie zgoła odrębne gałęzie jednego, wielkiego drzewa: rzetelnej sztuki.

Rozmowę naszą przerywa donośny głos reżysera Szaro...

— Pod światłem jupiterów Socha kontynuuje swą ciężką pracę; tworzy idealną postać Górskiego, taką, jaką wyobrażał sobie wielki genjusz St. Przybyszewskiego.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie zajdą zmiany personalne wśród grona starszego nauczycielstwa szkół powszechnych w Piotrkowie. Władze zwierzchnie zadecydowały szereg tranzlokacji, które, jak słychać, dotyczą osób czynnych nietylko zawodowo, ale i politycznie.

***

W dniu wczorajszym usiłowała popełnić samobójstwo w ogrodzie obok hal targowych przez wypicie jodyny 23-letnia Władysława Chodorowicz. Denatkę przewieziono do szpitali św. Trójcy. Stan jej nie jest niebezpieczny. Przyczyną samobójstwa jest podobno zawód miłosny.

***

W fabryce krzeseł Winszego w Radomsku w ostatnich czasach notowano systematyczne kradzieże krzeseł. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonywali robotnicy tejże fabryki Bolesław Aksman i Henryk Czajkowski.

Aresztowanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

***

W sądzie okręgowym w Piotrkowie odbyła się sprawa Joanny Zajdeł, mieszkanki Tomaszowa, która w kwietniu br. rzuciła do dołu kloacznego swe jednomiesięczne dziecko. Sąd skazał dzieciobójczynię na 2 lata ciężkiego więzienia.

Lustracja zw. Kasy chorych

została tylko chwilowo przerwana i będzie dalej prowadzona.

Jak wiadomo, przed kilkunastu dniami do Łodzi przybyli delegaci głównego urzędu ubezpieczeń w osobach dyr. Dagnana i ins. Deresza którzy rozpoczęli lustrację gospodarki okręgowego związku kas chorych w Łodzi. Lustracja trwała 10 dni. W tym czasie dokładnie skontrolowano księgi, obrazujące całokształt gospodarki finansowej związku. Po dziesięciu dniach delegaci wezwani zostali w sprawach służbowych do Warszawy, wobec czego zmuszeni byli lustrację swą przerwać.

Jak się dowiadujemy, wbrew wszelkim pogłoskom, lustracja okręgowego związku kas chorych nie została jeszcze zakończona. W najbliższych dniach przybędą ponownie do Łodzi pp. Dagnan i Deresz, którzy zakończą rewizję gospodarki i wówczas dopiero złożą obszerny raport głównemu urzędowi ubezpieczeń.

Prawo.

Czy syn

żonaty dziedziczy lokal po śmierci matki.

Wyobraźmy sobie następujaca sytuację. Dwupokojowy lokal zajmowała pani Z. z synem od 1919 roku w ciągu 10 lat. W roku 1928 syn pani Z. ożenił się i zamieszkał z żoną w mieszkaniu teściów. Pan Z. wyprowadzając sie od matki do teściów nie wymeldował się. Po upływie pół roku od daty wyprowadzki syna pani Z. zmarła. Natychmiast po pogrzebie matki syn wprowadził się zaraz z żoną do lokalu zmarłej matki i usiłował płacić komorne, uważajac siebie za sukcesora praw lokalu. Właściciel domu komornego przesyłanego pocztą nie przyjął i wystąpił do sądu przeciw Z. o eksmisję z zasady tej, iż oboje małżonkowie zajmują w jego domu lokal bez tytułu prawnego. Pozwani w obronie swej wysunęli art. 12 ustawy o ochronie lokatorów, który głosi: „W razie śmierci lokatora jego wstępni, zastępni, współmażonek i rodzeństwo, którzy do chwili jego śmierci stale z nim mieszkali wstępują w umowę najmu, o ile nie zrzekną się tego prawa wobec wynajmującego. Przepis ten nie ma zastosowania do osób, które w chwili śmierci lokatora posiadają inne mieszkanie". W danej sprawie zależeć będzie wiec wszystko od zeznań świadków, którzy ustalą, czy syn zamieszkiwał z matką stale aż do jej śmierci. O ile świadkowie stwierdzą, iż w dacie śmierci matki Z. zajmował z żoną inny lokal, w tym wypadku sąd orzeknie eksmisję pozwanych z objętego po matce lokalu.

B. wojewoda

padł ofiarą zamachu

Kraków, 3 października.

Dr. Aleksander Morawski, który zajmował w swoim czasie stanowisko wojewody stanisławowskiego, uległ tajemniczemu wypadkowi.

Przebieg nieszczęśliwego wypadku przedstawia się następująco: P. Morawski zdążał na polowanie do lasów p. Lubiga drezyną motorową.

Na zakręcie w odległości mniej więcej 11 klm. od Majdan (powiat Skole koło Stryja) drezyna w pełnym pędzie najechała na położoną tuż obok szyn wielką belkę drewnianą, długości mniej więcej 5 m.

Skutki najechania były straszne.

Drezyna została wyrzucona z szyn z niebywałą siłą.

P. woj. Morawski, upadając głową na ziemię, doznał

ciężkich obrażeń

i tylko dzięki przytomności umysłu jadącej wraz z nim drezyną urzędniczki, która udzieliła mu pierwszej pomocy, został uratowany.

Sądząc z położenia belki oraz z faktu, że na 15 minut przed wypadkiem przejechał ten odcinek pociąg towarowy bez szwanku, nie ulega wątpliwości, że belkę drewnianą położono

rozmyślnie,

celem wywołania katastrofy.

Poszlaki wskazują na to, iż mamy tu do czynienia

z zamachem na tle politycznem.

Niewątpliwie śledztwo policyjne, które zostało podjęte, doprowadzi do ujęcia i ukarania sprawców.

Niedźwiedź wyrwał

reke chłopcu w ogrodzie zoologicznym.

Berlin, 3 października.

Z Frankfurtu donoszą, iż dziś w czasie zwiedzania ogrodu zoologicznego przez wycieczkę uczniów, zdarzył sie tragiczny wypadek.

Jeden z uczniów zbliżył się zanadto do klatki, w której mieściłr się wielkie brunatne niedźwiedzie.

Jeden z nich porwał chłopca za rękę w okolicy ramienia i mimo użycia broni palnej przez długi czas nie można było oderwać niedźwiedzia od dziecka.

Chłopiec stracił całą rękę aż do ramienia. Jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 4 październ. 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 4 październ. 1929

FINANSE ŚWIATA.

Od czasu naszego ostatniego omówienia niewątpliwie do najdonioślejszych wydarzeń zaliczyć należy wielką fuzję w bankowości niemieckiej.

Jak wiadomo, sfuzjonowały się dwa z pośród największych w Niemczech czterech t. zw. „D" — banków. W rzeczywistości fuzja ta obejmuje znacznie większą ilość instytucji bankowych nie mieckich i zagranicznych, których portfele są bądź w posiadaniu sfuzjonowanych banków, bądź przynajmniej są przez te Deutsche Bank i Disconto-Bank kontrolowane.

Fuzja dała bankowości niemieckiej instytucję o kapitale 285 miljonów marek, a więc bez mała 600 miljonów złotych, do której to sumy daleko wszystkim naszym bankom razem wziętym.

Niewątpliwie fuzja Deutsche-Disconto oznacza wzmocnienie kośćca bankowości niemieckiej. Wzmacnia także ich sytuację na rynku światowym. Jest wyrazem tendencji koncentracyjnej kapitału oraz racjonalizacji zawodu bankierskiego.

Ruch koncentracyjny naszego kapitału odbywa się w dużym stopniu spontanicznie: kapitał zdąża do banków większych jako pewniejszych i solidniejszych; na koniec 1926 roku 4 największe banki miały depozytów 129 milj. zł. na 134 milj. zł. wszystkich banków związkowych, zaś na koniec 1928 r. mia-ły już 400 milj. zł. 777 milj. co oznacza wzrost z 38 na 51 proc.

Tej koncentracji kapitału towarzyszyć atoli powinna koncentracja organizacyjna aparatu bankowego. Koncentracja tak bardzo pożądana nastąpić może tylko dzięki świadomej woli ludzi przodujących (dr. Kehl z Deutsche Bank) — na która czekamy.

⁂

Rozwój wypadków w City po ostatniej zwyżce dyskonta jest bardzo znamienny.

Stopa dyskonta prywatnego w dalszym ciągu zwyżkuje, rynek wykazuje w dalszym ciągu stan ostrego niemal napięcia. Depozyty paryskie są w dalszym ciągu wycofywane w kwotach setek tysięcy funtów szterlingów dziennie. Rezerwa Banku Angielskiego stopniała do 136 milj. L.

W tej sytuacji głośno mówią w Anglji o tem, że 1-procentowa podwyżka (jest to pierwsza jednoprocentowa podwyżka od lat ośmiu!) okazała się niewystarczającą i nie zabezpiecza należycie rezerwy kruszcowo-dewizowej oraz kursu funta szterlinga.

Mimo, że w sferach przemysłu angielskiego, odczuwającego dotkliwie dro żenie pieniądza, ostro narzeka się na ostatnie pociągnięcie Banku — w sferach finansowych zalecana jest dalsza podwyżka dyskonta. To przeciwstawienie obecnej tendencji jest bardzo charakterystyczne dla położenia Anglji.

W każdym razie także ostatni rozwój wypadków raz jeszcze potwierdza jak bardzo osłabła rola Anglji jako punktu koncentracyjnego kapitału światowego. Potwierdza także, iż jest to zjawisko strukturalne, nie dające się naprawić zwykłemi środkami techniki ban kowej.

Współcześnie (tego samego dnia) z angielską stopą podniesioną została stopa skandynawskich banków biletowych, co było dawno już zamierzone. — Bezpośredniego wpływu nawet na pieniężny rynek kontynentalny zmiana stopy angielskiej nie wywołała.

Dr. A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 4 października

POŻYCZKI POLSKIE w Nowy Jorku straciły na kursie. Dotyczy to m. in. polskiej pożyczki stabilizacyjnej, której kurs chwieje się w ostatnich dniach między notowaniami 82,50 a 80. Według ostatnio otrzymanych w Warszawie informacyj, kurs naszej pożyczki stabilizacyjnej był notowany nawet na poziomie 80 — 81 dol. wobec kursu emisyjnego 92 dol..

PRZEWOZY WAŻNIEJSZYCH ARTYKUŁÓW uległy następującym zmianom ceny.

Przy ładunku 15 ton przewożonym na odległość 300 kilometrów; podrożenie stawki przewozowej od 100 kg. jest następujące: cukier (zwyżka) 40 proc., mąka — zniżka — 2 proc., ryż — zwyżka — 104 proc., śledzie — zwyżka — 32 pr. słonina, smalec — zwyżka — 30 proc., żyto — zwyżka — 24 proc., węgiel — zwyżka — 12 proc. cement — zwyżka 20 proc.

WEDŁUG DANYCH P. U. P P. rynek pracy za okres od 21 do 28 września włącznie wykazuje 83,063 bezrobotnych, w tej liczbie 27,499 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 3,070.

Bezrobocie zmalało w następujących P. U. P. P.: **Łódź o 1,686**, Częstochowa o 593, Biała o 467, Poznań o 387, woj śląskie o 259, Sosnowiec o 242 etc., wzrosło natomiast w PUPP: Kraków o 121, Lwów o 116, Kielce o 103 etc.

G. U. S. ustalił wzrost drożyzny w ubiegłym miesiącu na 0,3 procent. (Żywność dała wzrost o 0,9 procent).

W DZIENNIKU USTAW nr. 68 znajduje się rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawie zniesienia ceł wywozowych od skór surowych.

W pozycji celnej 227 nastąpiły zmiany, mocą których skóry surowe wołowe, cielęce, końskie, baranie, kozie, skórki zajęcze i królicze niewyprawione oraz odpadki wszelkich skór surowych nie podlegają ocleniu.

ROKOWANIA O CENTR. BANK KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO bynajmniej dotychczas nie zostały zerwane. Nie przesądzając narazie wyniku tych rokowań, należy stwierdzić, że w stanie faktycznym, dotyczącym tej sprawy, nic się nie zmieniło. Ustalony latem termin podjęcia rokowań w sprawie utworzenia Banku Centralnego na pierwsze dni października będzie dotrzymany. W najbliższych dniach udać się mają do Paryża delegaci celem kontynuowania tych rokowań.

OTRĘBAMI interesują się coraz bardziej eksporterzy. Cło od 1 grudnia wynosić będzie 5 zł. od 100 kg. Miesięczna produkcja otrąb wynosi u nas ok. miljona kwintali, z czego wywieźć możnaby 30 procent.

Święto światła w Łodzi.

Uroczysty obchód 50-letniego jubileuszu żarówki.

W dniu 21 października r.b. mija pięć dziesiąt lat od chwili, kiedy Thomas Alva Edison wynalazł i skonstruował pierwszą nadającą się do praktycznego użytku, żarówkę elektryczną.

W całej Ameryce, jak również na zachodzie Europy, jubileusz wynalezienia żarówki, będzie obchodzony nader uroczyście. Cały świat kulturalny odda hołd i uznanie Edisonowi za jego wiekopomny, wynalazek.

Polska, z stolicą na czele, narówni z innemi państwami Europy, weźmie czynny udział w obchodzie jubileuszu żarówki.

Program obchodu święta światła w Łodzi, w centrum polskiego życia przemysłowego, zapowiada się interesująco.

W dniu jubileuszu odbędą się odczyty poświęcone omówieniu życia i twórczości Edisona oraz znaczeniu żarówki dla ludzkości.

W ostatnim tygodniu października, w oknach sklepu elektrowni Łódzkiej przy ul. Piotrkowskiej nr. 115, będzie urządzona na specjalna wystawa.

Niezależnie od tego, Elektrownia Łódzka organizuje dwa konkursy:

1) na najracjonalniej oświetlone okno wystawowe i

2) na najracjonalniejszą reklamę zewnętrzną.

Dla obu konkursów zostały wyznaczone po 3 nagrody: 1 —750 zł., 2 — 500 zł. 3 — 250 zł.

Wszystkie firmy, posiadające racjonalnie oświetlone okna wystawowe wzgl. reklamę zewnętrzną, proszone są o łaskawe wzięcie udziału w obu konkur sach.

Przyjmowanie odpowiednich zgłoszeń będzie się odbywało w terminie do dnia 19 bm. w godzinach urzędowych w wydziale instalacyjnym elektrowni przy ul. Przejazd 58, pokój nr. 25.

Tamże będą udzielane wszelkie bliższe informacje, dotyczące konkursów oraz racjonalnego oświetlania okien wystawowych.

Okna wystawowe i reklamy zewnętrzne, zgłoszone do konkursów, winny być oświetlone w czasie od dnia 21 do 27 października rb. włącznie.

W skład komisji sędziowskiej dla obu konkursów wchodzą przedstawiciele następujących instytucji: stow. „Organizacja Gospodarki Świetlnej" w Warszawie, magistratu m. Łodzi, stow. techników w Łodzi, koła elektrotechników, architektów, stow. instalatorów, stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan i stow. kupców m. Łodzi.

Inicjatorzy obchodu święta światła w Łodzi są głęboko przekonani, że łódzkie sfery przemysłowo-handlowe, docenia-jąc należycie znaczenie jubileuszu wynalezienia żarówki, wezmą czynny udział w obchodzie jubileuszowym.

Obrady izby

przemysłowo-handlowej.

Pod przewodnictwem urzędującego wiceprezesa Edwarda Babiackiego odbyło się wczoraj w izbie przemysłowo-handlowej pierwsze organizacyjne posiedzenie sekcji przemysłowej izby. Udział w posiedzeniu brało 18 radców.

Prezesem sekcji na okres 6 miesięcy wybrany został wiceprezes izby Henryk Barciński, zaś zastępcą wiceprezes Edward Babiacki. Wybrana została komisja regulaminowa, składająca się z 5 radców: dr. Bruno, Biedermann, dr. Juljusz Bornet, Karol Ender, B. Gliksman i J. Librach. Żadnych wolnych wniosków nie zgłoszono

⁂

W dniu wczorajszym w izbie przemysłowo - handlowej odbyło się posiedzenie komisji mandatowej, składającej się z 21 radców i członków prezydjum izby.

Na posiedzeniu przeprowadzono wybory podkomisji mającej za zadanie ustalenie listy członków komisji wymiarowej do spraw podatku przemysłowego. Ustawa o podatku przemysłowym przewiduje, iż połowa członków komisji szacunkowej składa się z kandydatów, przedstawianych prezesowi izby skarbowej przez zrzeszenia gospodarcze (obecnie przez izbę przemysłowo - handlową) i połowa z osób wyznaczonych przez naczelników urzędów skarbow. Izba przedstawi prezesowi Towarnickiemu listę obejmującą 216 kandydatów z pośród których prezes zamianuje 72 członków komisji przy dwunastu łódzkich urzędach. Kadencja dotychczasowych komisji wymiarowych wygasa w końcu bieżącego roku.

Do podkomisji ,która ustali listę weszli radcowie: dr. Bruno Biederman, Józef Kon, Roman Biebergal, inż. Gross. Roszak, Sobolewski - Stachlewski (Stowarzyszenie Piotrkowska 113) M. Halpern (Centralne stow. kupców), Frankus (stow. drobnych kupców chrześcijan). Berger (z Radomska).

Poza tem wybrana została komisja do spraw kolejowych. ł.

Plajty we Lwowie.

We Lwowie zawiesiły wypłaty spokrewnione dwie firmy: Zelman Freifeld (Skarbowa 5) i Malka Freifeld (Częstochowska 5). Długi w Łodzi dosięgają 200 tys. zł. Audjencja ugodowa wyznaczona została na dzień 10 bm. zaś pretensje można zgłaszać do 7 bm. Akcje wierzycieli prowadzi stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ TRANZAKCJE.

Dolary 8,89 i pół.

CZEKI.

Belgja 124,25. Holandja 358,14. Londyn 43,33 i pół. Nowy York 8,90. Paryż 34,98; Praga 26,40 26,39 1/4, Szwajcarja 172,15. Wiedeń 125,39. Włochy 46,69. Berlin 212,51.

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 118 119,50. Dolarówka 61,75. Dolarowa 80. Stabilizacyjna 102,50, 8-proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94. 4 i pół proc listy zastawne zł 48,25 48,50. 5-proc. m. Warszawy zł. 50,75 51. 8-proc m Warzsawy zł 67 66,75 67,25.

AKCJE.

Dyskontowy 127. Powsz. Kredytowy 110. Zarobkowy 78,50. Norblin 100. Starachowice 23 23.75, Klucze 9,40. Polski 168,50. Zachodni 70 Modrzejów 20. Ostrowieckie 84 50. Zieleniewski 84.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 2 października. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.11, luty 10.13, marzec kwiecień 10.19, maj czerwiec lipiec 10.25, sierpień 10.22, wrzesień 10.18, październik 9.99, listopad grudzień 10.08, loco 10.41

Liverpool, 2 października. Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 15.83, marzec 16.08, maj — 16.32, lipiec 16.39, wrzesień 15.54, październik 15.57, loco 16.75

Aleksandrja, 2 października. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 32.62, marzec 33.15, maj 33.55, listopad 32.08.

Ashmouni: luty 21.53, kwiecień 21,93, czerwiec 22,33, październik 20.70, grudzień 21.08.

Nowy York, 2 października. Bawełna amerykańska, zamknięcie: październik 18.80, listopad 18.81, loco 18.95. Kontrakty południowe: styczeń 18.95, luty 19.05, marzec 19,15, kwiecień 19,26, maj 19.36 — 19.37, czerwiec 19.29, lipiec 19.22, październik 18.76, listopad 18,81; grudzień 18,86—18.87.

Nowy Orleans. 2 października. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 18.76 — 7, marzec 19.02, maj 1.16, lipiec 19.10 — 19.12, październik 18.51 — 2, grudzień 18.66 — 7, loco 18.50.

Do akt. Nr. 1281 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego IV rew. w Łodzi. S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Przejazd pod Nr. 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bronisław Rozner" i składających się z urządzenia sklepowego i części samochodowych oszacowanych na sumę zł. 1.100.—

Łódź, dnia 3 października 1929 r.

Komornik
S. Zajkowski

OGŁOSZENIE

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761) Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinji Komisji Węglowej do badania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 2 października 1929 roku, podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu Nr. 1051 z dnia 3 października 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na węgiel za 100 kg. w detalu:

DLA SKŁADÓW WĘGLOWYCH GRUPY „A"
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 zł. 6.60.

DLA SKŁADÓW WĘGLOWYCH GRUPY „B."
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 zł. 6.40.

DLA SKŁADÓW WĘGLOWYCH GRUPY „C."
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 zł. 6.00.

DLA BUDEK WĘGLOWYCH
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2, zł. 760.

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000. złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

UWAGA: Wszystkie przedsiębiorstwa węglowe winny posiadać cennik maksymalny na węgiel poświadczony przez Magistrat m. Łodzi; składy węglowe z bocznicami i bez bocznic, zaliczone do grup „A", „B", „C" obowiązane są do sprzedaży węgla, po cenach wyznaczonych dla poszczególnych grup, począwszy od dwuch korcy; składy hurtowe Górnośląskich koncernów oraz Dąbrowieckich kopalń — począwszy od pięciu korcy węgla.

Łódź, dnia 4 października 1929 roku.

Prezydent m. Łodzi
(–) Br. Ziemięcki

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Mendla Reisfelda na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w mieszkaniu jego w Łodzi przy ul. Kościuszki Nr. 53, tel. 2-12 w godzinach od 5—7 po poł. i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 11 października 1929 roku o godz. 12 w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ulicy Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64.

Syndyk tymczasowy
a. adw. Aleksander Rozenholc
Łódź, ul. Kościuszki 53, tel. 2-12.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „M. Zajdler i M. Przygórski" na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności u niego w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 50, tel. 71-87, w godz. 4—7 i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 15-go listopada 1929 roku o godzinie 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ulicy Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64.

Syndyk tymczasowy
a. adw. Stanisław Fruchtgarten
Łódź, ul. Piotrkowska 50, tel. 71-87.

WEZWANIE.

Magistrat m. Tuszyna wzywa panów nabywców działek leśnych w osiedlu letniskowem „Tuszyn - Las", by do dnia 20 października r. b. uregulowali w magistracie powstałe do dnia 1 października r. b. zaległości rat za nabyte od miasta parcele. W przeciwnym razie, w myśl punktu 4 umowy, przyrzeczenie kupna - sprzedaży zostanie rozwiązane.

Burmistrz
(—) J. DOMOWICZ.

Związek Inwalidów Wojennych — Rzeczypospolitej Polskiej —

podaje do wiadomości, że na składach:

w m. Łodzi, ul. Pomorska Nr. 122,
w m. Sieradzu, ul. Rynek Nr. 12,
w m. Kole, ul. Nowowiejska Nr. 9,
w m. Wieluniu, ul. Szpitalna Nr. 12,
w m. Pabjanicach, ul. Majdana Nr. 11,
w m. Kaliszu, ul. Wiejska Nr. 13,
w m. Piotrkowie, ul. Al. 3-go Maja Nr. 15,
w m. Brzezinach, ul. Warszawska Nr. 12,
w m. Tomaszowie, ul. Szeroka Nr. 4,
w m. Łęczycy, ul. Al. 3-go Maja Nr. 10,
w m. Koninie, ul. Waliszewa Nr. 4,

kupuje butelki po wyrobach monopolowych w/g warunków ustalonych przez Dyrekcję Państwowego Monopolu Spirytusowego po cenach: za 1/1 lt. — 9 gr.; 0,75 lt. — 9 gr.; 0,5 lt. — 6 gr. 0,25 lt. — 4 grosze.

Reklamacje prosimy kierować do Centrali Skupu Butelek w Warszawie, ul. Leszno Nr. 51.

MOCNY CZŁOWIEK

Reż H. SZARO. - W roli gł. **Grzegorz Chmara, Artur Socha, Marja Majdrowiczówna**

WKRÓTCE to czołowy film Polskiej Produkcji 1929-30 r. **WKRÓTCE**

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJE kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

ZEGAR szafkowy w bardzo dobrym stanie i maszyna do szycia do sprzedania. Sienkiewicza 37, m. 38. 24

KOCIOŁ parowy 10 x 10 oraz kilka innych. Łódź Petersburska 11. Rydzewski. 4

SPRZEDAM tanio wózek dziecinny mało używany. Kilińskiego 145, m. 10. 4

1 BIURKO, 1 szafa biblioteka i 1 gramofon „Brunswick" z 53 płytami tanio do sprzedania. Zamenhofa 34, m. 6 w godz. od 1—3 i 7—8. 4

OKAZYJNIE do sprzedania nowy patefon z płytami i specjalną membraną szafirową. Obejrzeć można od 3—5 popołudniu. Aleja Kościuszki Nr. 22, III piętro u pani Minor. 4

DO SPRZEDANIA duży lokal. Nadaje się na składy lub też sklep hurtowy. Wiadomość: Sienkiewicza 13, w mleczarni. 5

SAMOCHÓD Fiat, model 503, torpedo, w najlepszym stanie, tanio do sprzedania. Wahl, Główna 56, tel. 19-07. 6

SPRZEDAM dynamo 110 volt, 2,3 kw. Oferty sub „Prądrnica".

TAKSÓWKA Ford, landolet tanio do sprzedania, Targowa 55, garaż. 6

SINGERA maszyny męską i damską mało używaną sprzedam okazyjnie. Piekna 5, róg Wólczańskiej. Kijański.

Lokale

DOBRZE prosperujący sklep z pokojem i przedpokojem sprzedam. Zgłaszać się prócz wtorków i piątków między 2—3 po poł. Melcer, Główna Nr. 44. 4

DWA pokoje umeblowane, pojedyncze z niekrępującem wejściem od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38.

2 POKOJE z kuchnią, słoneczne w ogródku, 1 piętro od gospodarza zaraz do wynajęcia. Poprzeczna 10, (od Rzgowskiej). 6. 10

DO WYNAJĘCIA 1 sklep, 1 pokój i kuchnia. Wiadomość u gospodarza, Kilińskiego nr. 163, między 2—4 po południu. 5

DUŻY, dwuokienny frontowy pokój do wynajęcia. Konstantynowska 30, m. 8

LEKARZOWI kawalerowi odstąpię pokój z używalnością gabinetu lub bez. Wiadomość Konstantynowska 12, m. 2 6

POKÓJ frontowy słoneczny umeblowany z osobnem wejściem od 15-go października do wynajęcia, Al. 1-go Maja 37, m. 19, między 2—4. 4

LOKAL 3-pokojowy z wygodami tanio do odstąpienia. Juszczak, Pomorska 81. 4

DUŻY pokój słoneczny przyzwoicie umeblowany do wynajęcia. Tel. 12-69. 4

MIŁY, ładnie umeblowany pokój od zaraz do wynajęcia. Zawadzka 50, m. 8

2 POKOJOWE mieszkanie, wygody, centrum miasta do oddania. Zgłosz. biuro „Polruch", Traugutta 4, telef. 41-01

POKÓJ na garsoniere (z klatki schodowej) do wynajęcia. Wiadomość „Bip" Piotrkowska 93, m. 9.

SKLEP z przylegającym dużym pokojem i kuchnią oraz budka na skład węgla i drzewa przy ul. Nawrot 29 od zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 6

SŁONECZNY dwuokienny, umeblowany pokój od 15-go do wynajęcia. Adr.: Gdańska 135, m. 7, od 12—2 i 6—7. 4

ELEGANCKO umeblowany pokój z oddzielnem wejściem, natychmiast do wynajęcia dla inteligentnego pana. Wólczańska 19, 1 piętro, od 2—4.

MIESZKANIA do wynajęcia przy ulicy Zgierskiej 116. 1-no pokojowe z kuchnią, 2 pokojowe z kuchnią i sklepy. Wiadomość Hirsz, od 9—5 pp. 6

SKLEP z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia, tanio, nadaje się na każdy interes. Ul. 6-go Sierpnia 59, sklep tytoniowy.

DO WYNAJĘCIA 2 lokale, 1 lokal o 4 oknach i dwa wejścia, w podwórzu, parter, 2-gi lokal o 2-ch oknach, także w podwórzu parter. Na rogu Narutowica i Piotrkowskiej. Bliższe informacje telef. 47-32, od 3—4 pp. i 6—10 w.

SKLEP przy ul. Piotrkowskiej odstąpię Adres złożyć w administracji dla „Piotrkowska". 6

Posady

MŁODA przystojna panna poszukuje posady jako kasjerka lub sprzedawczyni włada język. polskim i niemieckim — może ewentualnie złożyć kilkusetną kaucję. Łask. zgłosz. pod „Kaucja 3" do adm. „Republiki". 4

POTRZEBNA od zaraz wykwalifikowana składaczka. Zgłosić się do Fabryki Trykotów „Rubin", Cegielniana 68. 5

DO POWAŻNEGO biura poszukiwana zdolna biuralistka. Oferty pod „Ż. D."

BIEGŁA maszynistka poszukuje posady, ewentualnie jako praktykantka biurowa. Oferty do „Republiki" sub „Biegła".

BANKOWIEC znający dobrze buchalterję i mający 2 godziny popołudniowe wolne, przyjmie posadę za umiarkowanem wynagrodzeniem. Oferty uprasza się składać sub „R. 96" do administracji nin. gazety.

BIEGLE pisząca na maszynie ze znajomością stenografji polskiej potrzebna do Reprezentacji Suchedniowskiej Fabryki Odlewów, Traugutta 6, Hotel Savoy. Zgłoszenia między 10—1 przed południem.

Nauka i wychowanie

HEBRAJSKIEGO udziela rutynowany pedagog, były nauczyciel gimnazjum „Jabne". Namiot Aleja 1 Maja 35. 6

BUCHALTERJI naucza gruntownie nauczyciel nauk handlowych Udziela również niemieckiego, francuskiego oraz korespondencji. Wólczańska 98, m. 14 od 1—3 i 7—8. 4

NIEMIECKIEGO gruntownie udzielam. Zapewniam szybkie postępy. Piotrkowska 189, m., tel. 43-84. 6

MISS Mary gives English, French and German lessons. Traugutta Nr. 2, I fr.

PARYŻANKA udziela lekcyj konwersacji, przyjęłaby demi-place dla jednego lub dwojga dzieci. Oferty sub „Paryżanka". 6

Rozmaite

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorjum „Salus" d-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 31

Zagubione dokum.

SKRADZIONO paszport Feli Grossbartowej wydany przez Starostwo Łódź-Powiat. 5

ZYTKE Adolf, Rzgowska 97, zgubił kartę wojskową rocz. 1898, wyd. w Łodzi

MANICURE 60 gr. Gdańska 85, front, 1 p. m. 4 wejście z podwórza.

ZAGINAŁ weksel na sumę zł. 130, pł. 1. 9. r. b. w Nowej Woli. Wystawca Jan Liewocki, zlecenie M. Liewocki. Uprzedzam przed nabyciem i niniejszem weksel powyższy unieważniam. M. Bahasicz, Piotrkowska 58.

GRYNKRAUT Dawid, zamieszkały Ogrodowa 24, zgubił legitymację, wydaną przez firmę I. K. Poznański.

ZGUBIONO lub skradziono książkę oszczędnościową za Nr. 66587 A z Banku Przemysłowców Łódzkich na imię Olga Busse.

DR. **RAPEPORT** Urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna) tel. 44-10

Przyjmuje od 1—2 i 4—8

Doktór **Łagunowski**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta). tel. 81-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10 do 1-ej

---

Dr med. **S. Neumark**

Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową

Moniuszki nr. 5 **tel. 70-50.**

Przyjmuje od 11-1 i od 5-8 panie od 5-6.

Powrócił

— Słynne ze swej dobroci — **wody Kolońskie i Kwiatowe**

„SWAN"

poleca Perfumerja **„LOTOS"**

H. Goldhirsz, Piotrkowska 158, tel. 26-68.



Bezpłatne

badanie oczu odbywa się przy kupnie okularów lub binokli, które nabyć można najtaniej w firmie

Fr. Postleb

optyk

71 Piotrkowska 71

Najstarsza firma w Łodzi, gdzie najtaniej kupuje się okulary, binokle i t. p.

Dr. med. **St. Praport**

Gdańska 77 a

telef. 8-95.

ginekolog - urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych.

Przyjmuje od 3—7 po poł.

Doktór **Wołkowyski** **powrócił.**

Cegielniana 25

Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową.

przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz. w niedz. i święta 9-1

Dla pań od 5 —6 oddzielna poczek.

Dr. med. **Dr. Grosglik**

Choroby skórne i weneryczne.

Instytut Röntgen leczniczy i światło leczniczy.

Lampa kwarcowa

Al. Kościuszki 72-4

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29

Gabinet wenerologiczny D-ra S. KANTORA

dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Doktór **P. Klinger** **powrócił.**

choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 67-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur pokoi. Czyszczenie szyb. Odkurzanie e-

---

Poszukuje się natychmiast do interesu budowlanego

młodszego urzędnika (czki)

dokładnie władającego językiem polskim. Pożądana również znajomość prowadzenia ksiąg wypłat oraz pisania na maszynie.

Oferty do Republiki pod „J. M."

Obrazy

Aksentowicza, Fałata, Filipkiewicza, Wojciecha Kossaka, Wyczółkowskiego, Markowicza i inn. okazyjnie do sprzedania. Cegielniana 6, m. 8

BIURALISTKA

młoda, inteligentna z maturalnem wykształceniem pisząca na maszynie

poszukuje posady.

Łaskawe oferty do adm. „Republiki" sub. „I. R. 120"

MIESZKANIA

3 wzgl. 4-pokojowego

z wygodami w centrum miasta, w przyzwoitym domu **poszukuję** Oferty pod „Czteropokojowe" do „Republiki".

MŁODA

inteligentna panna ze znajomością buchalterji i pisania na maszynie zmieni posadę. Na żądanie przedstawi pierwszorzędne referencje. Oferty sub: „Odpowiedzialna".

Nowość! Nowość!

Jedynie my

wypożyczamy aparaty RADJO do mieszkań prywatnych za miesięczną minimalną opłatą. Odpada koszt kupna aparatu. Najtańsze źródło.

Polskie Radjo

inż. J. Krzyżanowski i S-ka

Andrzeja Nr. 4.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20. poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.